Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B. P.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Niedziela, dnia 5 stycznia 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 4

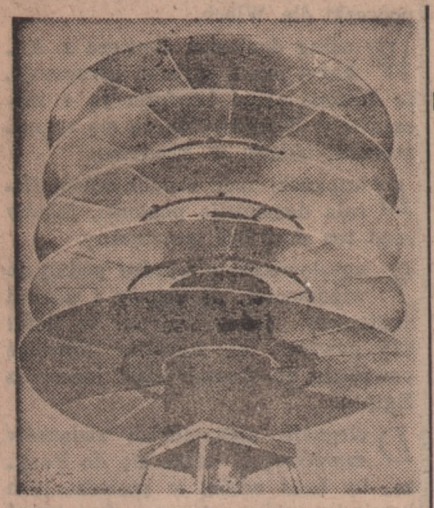

Dla ochrony roślin przed mrozem, instytut dla badań rolniczych w Michigan (USA) skonstruował specjalny aparat, który prostym i nieskomplikowanym sposobem wysyła na plantacje promienie ul oletowe. Ustalono, że przy masowej produkcji, koszt aparatu nie przekroczy kwoty 100 dolarów, a koszty handlowe, związane z pracą aparatu, wyniosą tylko 75 centów od akra na godzinę.

Wysłanie zaproszeń do 18 państw sojuszniczych

14 stycznia w Londynie

rozpoczną się rozmowy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Termin składania żądań upływa 1 lutego br.

LONDYN (obsł. wł.). Rzecznik brytyjskiego min. spraw zagr. podał do wiadomości że w imieniu Rady Ministrów spraw zagranicznych rozesłane zostały zaproszenia do 18 państw z prośbą o przedstawienie zastępcom ministrów spraw zagr. w Londynie swoich postulatów w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Zaproszenia otrzymały: Australia Belgia, Białoruś, Czechosłowacja, Dania, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Ukraina, Jugosławia, Chiny, Indie, Kanada, Polska, Brazylia, Nowa Zelandia, Unia Południ. Afrykańska i Grecja.

Składanie postulatów winno nastąpić do 1 lutego. Zastępcy ministrów spraw zagr. podejmą pracę 14 bm., przy czym głównym zadaniem ich będzie opracowanie sprawozdania, które gotowe być musi przed końcem lutego. Sprawozdanie to będzie z kolei tematem obrad Rady Ministrów, która — jak wiadomo — 10 marca zbierze się w Moskwie. Uchwały Rady, które obejmą pierwszą redakcję traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią, rozpatrywać będzie następnie konferencja pokojowa, po czym ostateczny tekst traktatów pokojowych uchwali Rada Ministrów. Procedura pozostaje więc ta sama co z traktatami pokojowymi dla b. satelitów Niemiec.

Zastępcy ministrów spraw zagr. w ramach obecnych prac mają m. in. przygotować wniosek dotyczący udziału Chin, Polski, Danii, Czechosłowacji, Belgii, Norwegii i Holandii w pertraktacjach nad traktatem pokojowym dla Niemiec. Ostateczną decyzję w tej sprawie powźmie Rada Ministrów w Moskwie.

Oświadczenie min. Byrnesa

Vandenberg zaprzecza, jakoby miał zająć stanowisko min. Byrnesa

WASZYNGTON (PAP). Min. Byrnes oświadczył w wywiadzie prasowym, że rozwiązanie problemów międzynarodowych w roku 1947 będzie równie trudne jak w roku poprzednim. Rok 1946 przyczynił się jednak do bliższego poznania się dyplomatów, a jego polityka zagraniczna spotkała się z poparciem całego narodu.

W związku z nową sesją Kongresu zainteresowanie opinii publicznej w Stanach kieruje się ku osobie sen. Vandenberga, który wedle krążących pogłosek zająć ma stanowisko min. spraw zagranicznych. Vandenberg jednak osobiście zaprzeczył takiej możliwości, stwierdzając, że min. Byrnes może liczyć na całkowite poparcie partii republikanów, która, jak wiadomo, posiada zdecydowaną większość w Kongresie.

Silny opór oddziałów Vietnamu w Indochinach

PARYŻ (obsł. wł.). Z Indochin donoszą, że wojska francuskie w Indochinach napotykają na silny opór oddziałów Vietnamu. 1 stycznia posiłki francuskie, złożone z piechoty i kawalerii lądowały w Cap Saint Jacques w Indochinach. Francuski min. kolonii Moutet, który osobiście przekonał się o panującej w Indochinach sytuacji, wraca już do Francji.

Wojna domowa w Grecji trwa

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Aten, że wojska rządowe ponownie weszły do miasta Hyphaty w Tessalii, które niedawno zajęte zostało przez powstańców. Straty wojsk rządowych i żandarmerii wynoszą 4 zabitych, 15 rannych i 4 zaginionych bez wieści.

Czego żąda gen. Cunningham?

LONDYN (obsł. wł.). W związku z pobytem wysokiego komisarza brytyjskiego na Palestynę, gen. Cunninghama, w Londynie, utrzymuje się, że będzie on domagał się od członków rządu decydujących posunięć. Zdaniem generała, wobec wzmagającego się terroru żydowskiego coraz trudniej utrzymać oddziały wojsk brytyjskich w Palestynie w karbach. Wysokiemu komisarzowi towarzyszy głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. Barker.

Do Londynu przybyła niedawno grupa techników i uczonych niemieckich, zajętych podczas wojny przy pracach doświadczalnych nad V 2. Zostali oni przez władze brytyjskie zaangażowani do kontynuowania badań na ziemi angielskiej.

Masowe zamachy bombowe

w Palestynie

LONDYN (obsł. wł.). W ciągu ostatnich 24 godzin w 20 miejscowościach Palestyny wykonane zostały zamachy bombowe, przy czym terroryści wybierali przeważnie kwatery i obiekty wojskowe i policyjne. M. in. zamachy miały miejsce w Jerozolimie, Haifie i Tel-Avivie. W tym ostatnim aresztowano około 60 osób. Wobec silnej strzelaniny, ludność cywilna schroniła się do domów. Bilans zabitych — jak dotąd — wyraża się cyfrą 6 żołnierzy i 1 oficera brytyjskiego. Kilku policjantów i 20 osób cywilnych odniosło rany. W 3 miejscowościach terroryści żydowscy użyli miotaczy ognia.

Straszny mord w Ravensbrück

na 14-tu polskich zakonnicach

HAMBURG (obsł. wł.) W procesie przeciwko członkom b. personelu obozu koncentracyjnego w Ravensbrück zeznawała jedna z pielęgniarek. Była ona świadkiem dokonania strasznego mordu na 14 polskich zakonnicach. Zakonnice zamknięto w małej ubikacji, po czym członkowie SS oddali do nich strzały. Kiedy pielęgniarka weszła do izby, 9 zakonnic leżało zabitych, a pozostałe konały w strasznych męczarniach, krzycząc z bólu.

Piękno stolicy Gruzji

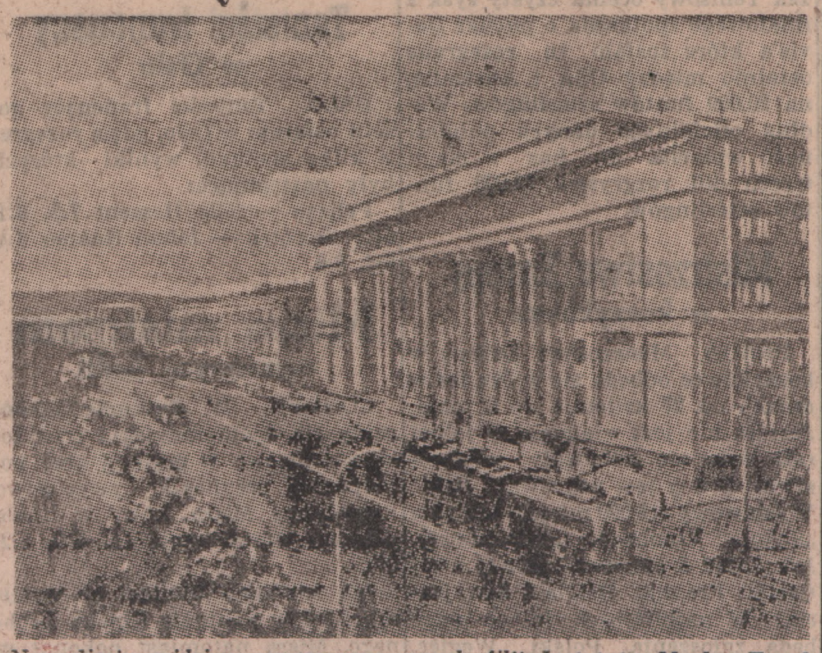

Na zdjęciu widzimy nowoczesny gmach filii Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina, w stolicy Republiki Gruzińskiej — Tyflisie.

Obostrzenia w obozach wysiedleńców

WARSZAWA (PAP). „Dziennik dla Wszystkich" z dnia 2 stycznia donosi, że na terenie obozów wysiedleńców w zachodnich strefach okupacyjnych nastąpił szereg ostrych ograniczeń. Polakom nie wolno oddalać się bez przepustek poza druty obozu oraz utrzymywać kontaktu z osobami, znajdującymi się poza obozem. Wielu Polaków znajduje się w aresztach.

Kredyty angielskie dla Niemców

LONDYN (obsł. wł.). Anglia udzieli Niemcom kredytu na ożywienie przemysłu niemieckiego. Amerykańskie władze udzieliły już pożyczkę 35 mil. dol. na zakup surowców dla przemysłu włókienniczego.

Zjazd Morski w Gdyni

WARSZAWA (PAP). W związku ze Zjazdem Morskim, który odbędzie się w dniach 5 i 6 stycznia w Gdyni, odbyła się w Ministerstwie Informacji i Propagandy konferencja, na której poinformowano zebranych o odbudowie kierunków rozwojowych naszych portów.

Szerokie podstawy społeczne Listy nr 2

W ostatnim numerze naszego pisma zamieściliśmy okręgowe listy kandydatów Stronnictwa Pracy jak również jego listę państwową. Szerokie warstwy społeczeństwa polskiego uzyskały w ten sposób możność zapoznania się z nazwiskami czołowych kandydatów ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Stronnictwo Pracy posiada piękną i bogatą przeszłość polityczną z okresu zaborów, Polski przedwrześniowej, okupacji hitlerowskiej i Polski Wyzwolonej. Organizacja stworzona przez prostych, zwykłych ludzi, zdala od ziemi ojczystej, z biegiem czasu rozrosła się do rozmiarów ugrupowania wszechstanowego, nie zatracając jednak nigdy swego pionu moralnego i ideowego. Dziś, tak samo jak kiedyś, pracuje i walczy o sprawiedliwość, etykę chrześcijańską i praworządność. Żywymi gwarantami niezmienności linii politycznej Stronnictwa są osoby starych, zasłużonych działaczy, zrosłych nierozerwalnie z tradycjami ruchu narod.-robotn. Dlatego też opinia społeczeństwa z zadowoleniem przyjęła do wiadomości, że na czołowych miejscach figurują ludzie tej miary, co senior ruchu, prezes Franciszek Mańkowski, prezes Rady Naczelnej dr Tadeusz Michejda, Stefan Brzeziński i inni. Prócz generacji starszych działaczy posiada Stronnictwo Pracy cały szereg przywódców młodszych, których praca w czasie okupacji hitlerowskiej dała nowe perspektywy rozwojowe organizacji, ludzi takich jak min. dr Widy-Wirski, mec. Domiński, wicewoj. Trzebiński i dziesiątki innych, pracujących dziś z pożytkiem dla państwa i ruchu na wszystkich polach służby publicznej. Obok czołowych sylwetek szeroko są reprezentowane na listach nazwiska działaczy terenowych i ofiarnych aktywistów każdego zakątka naszego kraju.

Jesteśmy ostatnio świadkami wymownego zbliżenia ideowo-politycznego i organizacyjnego świata inicjatywy prywatnej ze Stronnictwem Pracy. Stary i okrzepnięty ruch społeczno-chrześcijański, stojący od zarania swych dziejów organizacyjnych niewzruszenie na platformie chrześcijaństwa i prawa własności stanowi najpewniejszą obronę słusznych praw każdego człowieka pracy, pracy fizycznej czy umysłowej. Dlatego też nasze kupiectwo i rzemiosło uznało za słuszne poprzeć swymi głosami, swym wpływem i znaczeniem wysiłek wyborczy Stronnictwa Pracy. Widomym dowodem tego są nazwiska czołowych reprezentantów świata kupiecko-rzemieślniczego, jak prezes Związku Izb Rzemieślniczych w Polsce Julian Sadłowski, prezes Zarządu Głównego Przemysłu Gastronomicznego Wacław Zochowski, mgr Józef Kluczyński, dyr. Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego w Poznaniu czy prezes Zrzeszenia Drobnych Kupców w Bydgoszczy inż. Godycki.

Społeczeństwo polskie, szczególnie zaś społeczeństwo zachodniopolskie z uznaniem wita powyższe porozumienie, widząc w nim znaczne rozszerzenie podstaw organizacyjnych Stronnictwa i zwiększenie

jego zasięgu politycznego z jednej, a zagwarantowanie skutecznej obrony uzasadnionych postulatów elementu prywatno-gospodarczego przez organizację ideową z drugiej strony. Przypomnieć również wypada rzetelną postawę Klubu Poselskiego Stronnictwa Pracy w Krajowej Radzie Narodowej wobec zagadnień gospodarczych sektora prywatnego. Znalazło to niewątpliwie odpowiedni oddźwięk w kołach kupiectwa, rzemiosła i drobnego przemysłu.

Wierzymy głęboko, iż uzgodnienie stanowisk poważnego obozu politycznego i świata własności prywatnej będzie miało decydujące znaczenie na przyszłość. Wierzymy, że społeczeństwo polskie obdarzy listę wyborczą nr 2 Stronnictwa Pracy, na której kandydują również kupcy, rzemieślnicy i przemysłowcy, swym pełnym zaufaniem.

Podziękowanie
Prezydenta KRN

WARSZAWA (PAP). Prezydent KRN Bolesław Bierut składa serdeczne podziękowanie urzędom, partiom politycznym, organizacjom społecznym i młodzieżowym, stowarzyszeniom, instytucjom oraz osobom prywatnym, za nadesłane życzenia noworoczne.

Życzenia Sztokholmu
dla Warszawy

WARSZAWA (PAP). Prezydent m. Sztokholmu Anderson przesłał na ręce prezydenta m. Warszawy Tołwińskiego życzenia noworoczne. „Mam nadzieję — stwierdził p. Anderson — że będzie to rok odbudowy i przebudowy Waszej Stolicy". W odpowiedzi prezydent Warszawy wysłał do Sztokholmu depeszę, utrzymaną w równie serdecznym tonie.

Sprawa aktów nadania
w osadnictwie rolnym

WARSZAWA (PAP). Dla sprawnego przeprowadzenia akcji przyjmowania wniosków i wydania aktów nadania w osadnictwie rolnym na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska. Min. Ziem Odzyskanych powołało na okres przejściowy do końca bież. roku swego delegata z siedzibą we Wrocławiu.

Nieszczęśliwe wypadki
w porcie

GDYNIA (am). W porcie gdyńskim wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki. Pracownik elektrowni gdyńskiej Zaliszewski wszedł na pokryty lodem basen przy nabrzeżu Pagedu. Lód pod Zaliszewskim załamał się a nieszczęśliwy zatonął nie mogąc wydostać się na powierzchnię. Zwłoki Zaliszewskiego wydobył starszy oficer portu kpt. Gedroyć. W tym samym mniejwięcej czasie szwedzki marynarz schodząc na ląd ze stojącego przy Nabrzeżu Francuskim statku „Scandia", wpadł do wody i zatonął. Zwłok dotąd nie odnaleziono. Prace poszukiwawcze prowadzi nurek.

Trzy etapy niszczenia Warszawy
Druzgocące zeznania biegłych — Fischer nadal nie uważa się za zbrodniarza

WARSZAWA (PAP). W procesie przeciw Fischerowi i tow. zeznawał z kolei rzeczoznawca inż. Piotrowski na temat zniszczenia Warszawy przez okupanta oraz akcji eksterminacyjnej Żydów. W sierpniu 1939 r. ludność Warszawy liczyła 1.300.000 osób a w momencie oswobodzenia miasta wynosiła 150.000, i to jedynie na Pradze. Warszawa lewobrzeżna była bezludną pustynią. Z przedwojennej liczby 25.500 nieruchomości, przedstawiających masę 103,5 milionów mtr. sześć., niezniszczonych zostało tylko około 3 proc. miasta. Niemcy tworząc ghetto stłoczyli na małej przestrzeni ponad 400.000 ludności żydowskiej. Następnie przystąpiono do masowego tępienia Żydów i planowego wypalania budynków. Metoda wypróbowana na terenie ghetta została zastosowana do reszty po powstaniu, w październiku 1944 r. Całą ludność ograbiono i wyprowadzono z Warszawy, skazując ją na wytępienie lub powolne zatracenie na tułaczce. Pruszków po powstaniu był jedną wielką mordownią, gdzie godność ludzka została podeptana do niesłychanych granic.

Z kolei zeznawał biegły prof. Lachert, który omówił plan architektów niemieckich, pod nazwą „Warschau, die neue deutsche Stadt". Warszawa w myśl tych planów miała być zmniejszona o 90 proc. i zepchnięta do roli miasta prowincjonalnego. Miasto miało liczyć około 130.000 mieszkańców.

Biegły Brunon Małachowski przedłożył dane statystyczne odnośnie wielkości i szacunku strat w obiektach budowlanych. Warszawa została zniszczona w trzech etapach: we wrześniu 1939 r., w czasie od kwietnia 1943 r. do sierpnia 1944 r. i wreszcie w okresie od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r.

Prok. Sawicki przedłożył Sądowi szereg fotografii i innych dokumentów w sprawie wywożenia dzieł sztuki.

W dalszym ciągu rozprawy Sąd przesłuchał świadka Maślankę, na temat prześladowań ludności żydowskiej. Osk. Fischer przyznał, iż w stosunku do ludności żydowskiej popełniono straszne zbrodnie i że dzielnica żydowska zniszczona została z jego inicjatywy. Fischer nie uważa się jednak za zbrodniarza. (!?)

Pomyślny przebieg
rokowań angielsko-radzieckich

LONDYN (PAP). Rozmowy gospodarcze między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim znajdują się w ostatniej fazie. Przebieg ich jest pomyślny. W najbliższych dniach Wielka Brytania ma zamiar nawiązać stosunki handlowe z Belgią, Holandią i Danią.

Odnalezienie flagi
Igrzysk Olimpijskich

BERLIN (PAP). W piwnicy berlińskiego banku municypalnego znaleziono flagę igrzysk olimpijskich, która w 1936 r. była w Niemczech i zniknęła po wojnie. Obecnie flaga ta oddana zostanie komitetowi olimpijskiemu w Szwajcarii, który ją z kolei odda Wielkiej Brytanii, gdzie się prawdopodobnie odbędą przyszłe igrzyska olimpijskie, pierwsze po wojnie.

Józef Winiewicz
nowym ambasadorem Polski w Waszyngtonie
Dr Oskar Lange stałym delegatem Polski do ONZ

WARSZAWA (PAP). Ambasadorem Polski w Waszyngtonie mianowany został radca ambasady polskiej w Londynie Józef Winiewicz. Dotychczasowy ambasador dr Oskar Lange mianowany został stałym delegatem Polski do ONZ. Radca Winiewicz był delegatem Polski na ostatnią Konferencję Pokojową w Paryżu.

Kampania
przeciwko orgii cen

PARYŻ (obsł. wł.). Francuski min. finansów André Philipp wezwał naród francuski do poparcia akcji rządowej dot. obniżki cen. „Podjęliśmy kampanię — oświadczył minister — przeciwko orgii cen i jeśli przetrwamy kryzys, to przekonamy się, że frank francuski będzie najzdrowszą walutą w Europie.

Czy
ZAPOZNAŁEŚ SIE
z najciekawszym
PISMEM ILUSTROWANYM
MARYNARZ POLSKI
?
DWUTYGODNIK MAR·WOJ.
ILUSTRACJE — BOGATA TREŚĆ — PRZEKROJE OKRĘTÓW — WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA ETC
Cena egz. 15 zł.
DO NABYCIA WSZĘDZIE

Niemcy zwracają
skradzioną biżuterię i obrazy

BERLIN (obsł. wł.). Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech zwróciły państwom poszkodowanym obrazy, biżuterię i inne cenne przedmioty pochodzące z kradzieży dokonanych przez Niemców na terenach okupowanych, ogólnej wartości 350 milionów dolarów. Zwrot przedmiotów otrzymały: Francja, Holandia, Zw. Radziecki, Austria, Węgry, Polska, Czechosłowacja i Belgia.

Obywatelstwo angielskie
dla 1400 sierót

LONDYN (obsł. wł.). Uchwałą rządu brytyjskiego przyznane zostanie obywatelstwo wszystkim dzieciom-sierotom, które w okresie wojny znalazły schronienie w W. Brytanii. Uchwała ta obejmuje około 1.400 dzieci, przy czym obywatelstwo przyznane będzie bez względu na to, czy w międzyczasie ukończyły już 21 rok życia. Większość sierot pochodzi z Niemiec i Austrii.

Świat w kilku wierszach

Rząd szwajcarski podał wiadomość o złagodzeniu istniejących przepisów w wymianie poczty między Szwajcarią a Niemcami. Obok korespondencji prywatnej dopuszczona zostaje obecnie wymiana korespondencji handlowej.

Między Francją i W. Brytanią podpisany został układ, który m. in. reguluje sprawę francuskich statków handlowych, zarekwirowanych w okresie wojny przez Anglię.

Premier rządu włoskiego de Gasperi udaje się do Stanów Zjedn., celem skonkretyzowania rozmów dot. pożyczki dla Włoch.

Według doniesień Reutera z Ankary, prasa turecka utrzymuje, że jeszcze przed konferencją 4 mocarstw w Moskwie, zbiorą się sygnatariusze układu w Montreux.

Hiszpański rząd republikański Girala dementuje pogłoski, jakoby rząd ten miał być rozwiązany.

Jugosłowiańskie władze podały do wiadomości, że chorzy i ułomni austriaccy jeńcy wojenni w ilości 825 powrócą do Austrii. Również powróciło do Austrii 1200 jeńców z Egiptu.

Delegacja austriackich związków zawodowych udała się do Paryża, by brać udział w posiedzeniach komitetu wykonawczego Światowej Federacji Pracy.

Według ostatniego spisu ludności we Francji, liczba mieszkańców wynosi 41.517.923.

W Monastyrze (Westfalia) odbył się kongres studentów o chrześcijańskim światopoglądzie, na którym poza studentami Niemcami, przybyli studenci z Austrii, Szwajcarii, Holandii, Anglii i Francji.

Rząd austriacki zwrócił się do władz radzieckich z propozycją odkupienia skonfiskowanego mienia niemieckiego w Austrii. Rząd austriacki zamierza nabyć 50 zakładów przemysłowych, w tym kopalnie nafty w Zistersdorf.

Premier Attlee skończył w dniu wczorajszym 64 lata.

W Waszyngtonie przedstawiciel departamentu stanu zaprzeczył oskarżeniom Jugosławii, jakoby amerykański korpus dyplomatyczny w Jugosławii brał udział w akcji szpiegowskiej.

Rzemiosło polskie w cyfrach

Rzemiosło w Polsce poniosło w ostatniej wojnie ogromne straty. Porównując obecne dane statystyczne dotyczące ilości warsztatów rzemieślniczych, stanu zatrudnienia oraz wartości produkcji ze stanem przedwojennym i przyjmując wskaźnik z r. 1938 za 100 zauważymy, że wskaźnik obecny oscylować będzie w granicach od 30 do 40.

Ogólna ilość warsztatów rzemieślniczych wynosi w chwili obecnej 115.728 podczas gdy w r. 1839 wynosiła 558.189. Należy wziąć również pod uwagę, iż w pewnej mierze na obniżenie obecnej liczby warsztatów rzemieślniczych wpłynęła przeprowadzona ostatnio nowelizacja prawa przemysłowego. Wprowadza ona między innymi stan tzw. „sztywnej granicy" i zalicza do zakładów przemysłowych wszystkie zakłady zatrudniające ponad 15 stałych pracowników.

Największą ilość warsztatów rzemieślniczych posiada wojew. poznańskie (21.850), dalej idą katowickie (12 910), lubelskie (13.770), łódzkie (11.087), bydgoskie (9.774), najmniej warsztatów posiada wojew. warszawskie (3.685), rzeszowskie (3.622) i szczecińskie (3.387).

Ogólna wartość produkcji rzemieślniczej na r. 1946 sięga 25% wartości produkcji przedwojennej. Opierając się na niekompletnych danych z 14 województw ocenić należy ogólną wartość produkcji tegorocznej na ca 60 miljardów złotych. I tak wartość produkcji w woj. kieleckim wyniosła 1.974.643.000 zł, w woj. lubelskim — 10.200.000.000, w woj. gdańskim — 1.554.988.000, w woj. olsztyńskim 1.099.035.000 zł, w województwie poznańskim — 4.637.420.000 zł, w woj warszawskim 3.350.757.000 zł,

Biorąc pod uwagę, iż wskaźnik cen w stosunku do r. 1939 oscyluje w granicach 100 — 125, stosunek procentowy wartości produkcji obecnej do wartości produkcji przedwojennej (z r. 1938, która wynosiła 2.688.772.000 zł) wyniesie 25%.

Liczba zatrudnionych w rzemiośle sięga obecnie 30% stanu przedwojennego. Ilość zatrudnionych w rzemiośle wynosiła przed wojną (dane z r. 1938) 1.300.000 osób. Liczba zatrudnionych obecnie wynosi 312 tysięcy.

Nowy Rok w portach polskich

GDAŃSK (dz). Nowy Rok w portach Gdyni i Gdańsku powitany został przez wszystkie statki znajdujące się w basenach i na redzie przeciągłym dźwiękiem syren okrętowych. Statki wystąpiły w pełnej gali banderowej i w powodzi świateł reflektorów. We wszystkich świetlicach robotniczych, halach fabrycznych odbyły się zabawy taneczne, w których brały udział masy robotnicze. Tramwaje, autobusy i trolleybusy na trasie Gdańsk — Gdynia czynne były całą noc. Powitanie Nowego Roku na Wybrzeżu połączone było z wystrzałami armatnimi i kanonadą, jak również wystrzałami pocisków świetlnych, które w radosnym nastroju mieszały się z okrzykami tłumów ludzi na ulicach.

Niedobitki bandy Kulika
przed sądem

GDAŃSK (am). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku toczy się proces 13 członków bandy terrorystycznej ze Słupska. Banda dokonała napadu na sklep Monopolu Spirytusowego w Słupsku. Grupa została zorganizowana przez Kulika vel Wirskiego, który z towarzyszami został poprzednio skazany w Gdańsku na karę śmierci. Na czele grupy w Słupsku stanął Klemens Stefański, zastępcą zaś był 18-letni Włodzimierz Skibiński, który wraz z dowódcą zwerbował dalszych 11 osób. Banda dla zdobycia pieniędzy napadła na sklep Monopolu Spirytusowego w Słupsku 12 marca ub. r. zabierając z kasy przeszło 80 tys. zł. Z sumy tej uczestnicy napadu zabrali po 10 tys. zł. Kulik po aresztowaniu powiedział o istnieniu bandy Stefańskiego, który z kolei również aresztowany wskazał wszystkich członków bandy. Członkowie bandy, dla zamaskowania istotnej działalności wstąpili do istniejących w Słupsku partii i to jeden do PSL, Sucharski do PPR, a Domoracki do PPS, gdzie pełnił funkcje sekretarza. Stefański legitymował się fałszywym zaświadczeniem Ligi Morskiej w Gdańsku jako delegat do organizowania Domów Wypoczynkowych.

Sąd skazał Stefańskiego na karę śmierci, Sobczyka i Skibińskiego po 10 lat więzienia, Sucharskiego i Domorackiego na 8 lat, Sobczyka, Godlewskiego i Leszczak Klarę na 5 lat, Kunzmana, Gerelinga i Domoracką na 5 lat więzienia, z zaw. na 3 lata, Jana Topolewskiego sąd uniewinnił.

Sport

Dochód z meczu
Ameryka — Australia

MELBOURNE. Australijski Związek Tenisowy ocenia czysty zysk z finałowego spotkania o puchar Davis'a które zostało tu rozegrane ostatnio między USA i Australią, na 20.000 funtów szterlingów. Według oficjalnych danych publiczność wpłaciła do kas w ciągu trzech dni rozgrywek 59.000 funtów szterlingów.

Mistrzostwa Europy
w koszykówce

PRAGA. Mistrzostwa Europy w koszykówce odbędą się w Pradze w dniach od 27 kwietnia do 3 maja. Jeszcze nie jest wiadomo w jakiej sali będą się odbywały mistrzostwa. Brany jest pod uwagę Pałac Wystawowy (12.000 miejsc) lub sala „Sokoła" Vinohrady (8.000 miejsc). Jak dotąd 3 państwa zgłosiły swój udział: Francja, Belgia i Szwajcaria. W najbliższych dniach przybędą zgłoszenia Polski, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Anglii. Największą sensacją będzie jednak start koszykarzy Związku Radzieckiego w tych piątych mistrzostwach Europy. M. Chipek, generalny sekretarz Federacji Czechosłowackiej oznajmił, że posiada w tej sprawie ze strony Ambasady ZSRR pozytywne zapewnienia.

Tenisiści francuscy
w Oslo

OSLO. Tenisiści francuscy gościli ostatnio w Oslo, gdzie rozegrali kilka spotkań, wyniki których były następujące:

Pelizza — Nils Hessent 7:5, 6:1, 6:2; Borotra — Johan Haanes 6:4, 6:4, 8:6.

Misra mistrzem
tenisowym Indii

LONDYN. W Kalkucie zakończyły się ogólnoindyjskie mistrzostwa tenisowe w męskiej grze pojedyńczej, przynosząc zwycięstwo Sumantowi Misra, który w finale pokonał Manmohama 4:6, 6:3, 6:2, 6:0.

Jak wiadomo Manmoham wyeliminował w półfinale Czecha Drobnego, Misra natomiast pokonał w ćwierćfinale Thausa Ahmeda, uważanego za pierwszą rakietę Indii.

TEZY WYBORCZE
STRONNICTWA PRACY
oraz Bezpartyjnego Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnej Wytwórczości

STRONNICTWO PRACY — jako stronnictwo katolików — oparte o zasady moralności i etyki chrześcijańskiej — godząc w swym programie rewolucyjną treść czasu z wiarą ludu polskiego — **idzie do wyborów samodzielnie** i walczy o:

1. Pełną sprawiedliwość społeczną i demokrację.
2. Wielką reformę moralną, bez której wszelkie wysiłki Narodu spełzną na niczym.
3. Usunięcie zacofania gospodarczego Polski, wyzwolenie społeczne człowieka pracy i podniesienie jego stopy życiowej.
4. Amnestię polityczną — oczywiście tylko dla tych, którzy choć jeszcze błądzą, krwią bratnią rąk nie zbrukali.
5. Szeroko zakrojone inwestycje budownictwa mieszkaniowego, aby mieszkania budować, a nie z mieszkań do mieszkań przerzucać.
6. Utrwalenie i ochronę praw i interesów kobiety w rodzinie i społeczeństwie.
7. Przerwę w reformach społecznych dla ich utrwalenia.
8. Popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej, twórczy współudział Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnej Wytwórczości, w planowej odbudowie kraju.
9. Pogłębienie sojuszów z bratnimi narodami słowiańskimi, oraz współpracę gospodarczą i kulturalną z narodami Zachodu Utrwalenie granic na Odrze, Nysie i Bałtyku oraz zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

2 Głosujcie na listę STRONNICTWA PRACY 2

Wśród starożytnych baszt
i murów obronnych dawnego Jarosławia

Jarosław, w styczniu.

Jednym z najcenniejszych zabytków historycznych Jarosławia jest położony na wysokim, dominującym nad miastem płaskowyżu, 9-morgowy dawny obszar klasztorny, opasany dokoła starym murem obronnym i basztami. Na tym szerokim płaskowyżu rozłożony był do r. 1375 najdawniejszy Jarosław pod osłoną drewnianego zamku.

Potem wzgórze stało do początków XVII w. prawie pustką i dopiero w r. 1611 księżna Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska, ufundowała tu klasztor z kościołem dla przybyłych z Chełmna (Pomorze) PP. Benedyktynek. Obok starego, drewnianego, dziś już nieistniejącego kościółka św. Mikołaja, wzniesiono w latach 1615 do 1624 piękną, późno renesansową, jednonawową świątynię z bocznymi kaplicami dolnymi i górnymi pod wezwaniem św. Mikołaja i Stanisława.

W r. 1635 dobudowano do kościoła austriacki wnętrze jego wraz z piękną gipsaturą sklepienia i malowidłami świętych (św. Anna, św. Michał, sceny z życia św. Benedykta, koronacja Matki Boskiej, 4 ewangeliści).

Do wnętrza wiedzie późnorenesansowy portal. Fronton zajmują 2 wysokie wieże, z którymi wiąże się bezpośrednio budynek klasztorny o pięknych krużgankach dolnych z celami zakonnymi. Z piętrowych okien roztacza się panorama Jarosławia i okolicy, z niziną Sanu i oddzieloną wąwozem krawędzią wzgórza miejskiego. Z daleka czyni wzgórze imponujące wrażenie średniowiecznej warowni z basztami i wysokim murem opatrzonym strzelnicami.

Druga wojna światowa i barbarzyństwo hitlerowskie przeorało cenne zabytki pobenedyktyńskie. Niemcy spalili wnętrze klasztoru i kościoła i zrabowali cenne jego urządzenie, a pod murami obronnymi dokonywali masowych mordów żydów. Dziś wnętrze kościoła i klasztoru przedstawia opłakany widok i cenny ten zabytek historyczny winien zostać najrychlej odrestaurowany i otoczony odpowiednią opieką.

Jan Stemir.

Klasztor i kościół pobenedyktyński w Jarosławiu.

dwuskrzydłowy, murowany klasztor i budynki gospodarcze. Przez dwa wieki trwały tu na posterunku swej zbożnej pracy Benedyktynki wśród modlitw, trudu, nad wychowaniem dziewcząt i gospodarowania dużym majątkiem, w skład którego wchodziły pobliskie wsie Kidałowice i Morawsko oraz folwarki, domy i młyny. Po dekrecie kasacyjnym cesarza austr. Józefa II klasztor w r. 1782 zniesiono i PP. Benedyktynki opuściły zabudowania. Klasztor zamieniono na koszary, a kościół na magazyn komisji mundurowej...

Tak przetrwało zabytkowe wzgórze w zaniedbaniu aż do I-szej wojny światowej 1914—18 r. Dopiero władze odrodzonej Polski nakazały odnowić kościół. W r. 1921 odrestaurowano zniszczone przez wandalizm

Próby na atolu Bikini
w świetle raportu komisji atomowej ONZ

WASZYNGTON (PAP). Komisja badań nad energią atomową złożyła sprawozdanie z badań przeprowadzonych z bombą atomową na atolu Bikini. Zdaniem komisji działanie bomby atomowej na lądzie jest bardziej skuteczne od działania na morzu wobec okrętów. Jeśli chodzi o wykorzystanie energii atomowej dla celów pokojowych, to realnych wyników badań należy się spodziewać nie wcześniej jak za 20 lat.

Rewelacje szwedzkiego „Marinkalender"
Katastrofalne straty niemieckiej floty
Bezczelność zakłamania goebbelsowskiej propagandy w naświetleniu statystyki

Poznań, w styczniu.

Opublikowanie przez wielkie mocarstwa danych o stratach niemieckiej marynarki wojennej ukazuje ogrom klęski, jakiej Niemcy nie znają w swej historii. W przeciwieństwie do pierwszej wojny światowej, różnica jest uderzająca. Jeżeli „Hochseeflotte" Wilhelma II zdołała z niedużymi szczerbami przetrwać okres czteroletnich zmagań ze sprzymierzonymi i zyskać możliwość honorowego samozatopienia się w bazie brytyjskiej Scapa Flow, to armada Hitlera w r. 1945 po kapitulacji przedstawiała żałosne resztki tego, na co zdobył się przemysł i ofiarność fanatycznych obywateli III Rzeszy.

Dla polskiego czytelnika przytoczone niżej fakty będą rewelacją i nieoczekiwaną niespodzianką. Karmiony w czasie okupacji fantastycznymi cyframi strat sprzymierzonych na wszystkich morzach, dezorientowany częściowymi przyznaniami się prasy Goebbelsa, mimo woli nabierał przekonania o dużych zdolnościach wojenno-morskich ciemiężycieli.

A oto relacja szwedzkiego „Marinkalender": zostały zatopione wszystkie cztery okręty liniowe („Bismark", „Tirpitz", „Scharnhorst" i „Gneisenau") jądro floty i nadzieja Hitlera; dalej wszystkie trzy pancerniki „kieszonkowe" („Lützow", „Admiral Scheer" i „Admiral Graf Spee") budowane dla wprowadzenia chaosu wśród brytyjskiej organizacji konwojowej; trzy nowoczesne ciężkie krążowniki („Seydlitz", „Blücher" i „Admiral Hipper") szumnie nazywane najlepszym wydaniem typu „waszyngtońskiego"; pięć lekkich krążowników wyposażonych w dobre uzbrojenie i silne opancerzenie, wzór brytyjskich i francuskich jednostek („Leipzig", „Köln", „Karlsruhe" i „Emden"), pomocniczy lotniskowiec „Schwabenland" (8200 ton), który służył jako baza pływająca w okresie pokoju dla komunikacji lotniczej pomiędzy Europą a Ameryką Południową.

Z tego „gros" pozostały tylko dwa krążowniki. Niemniejsze żniwo zrobiła wojna w dziale lekkich okrętów, które były wyróżniane przez propagandę hitlerowską i miały rzekomo przekreślić dotychczasowe zasady taktyki wojenno-morskiej.

Zginęło osiem krążowników torpedowych wybudowanych w czasie wojny i uznanych z racji swego uzbrojenia jako najsilniejsze na świecie; dalej piętnaście kontrtorpedowców fałszywie pomniejszonych przez propagandę do rzekomo 1625 ton, gdy w rzeczywistości miały bez zapasów bojowych aż 2300 ton; z kolei dwadzieścia cztery torpedowce i ponad sto ścigaczy torpedowych.

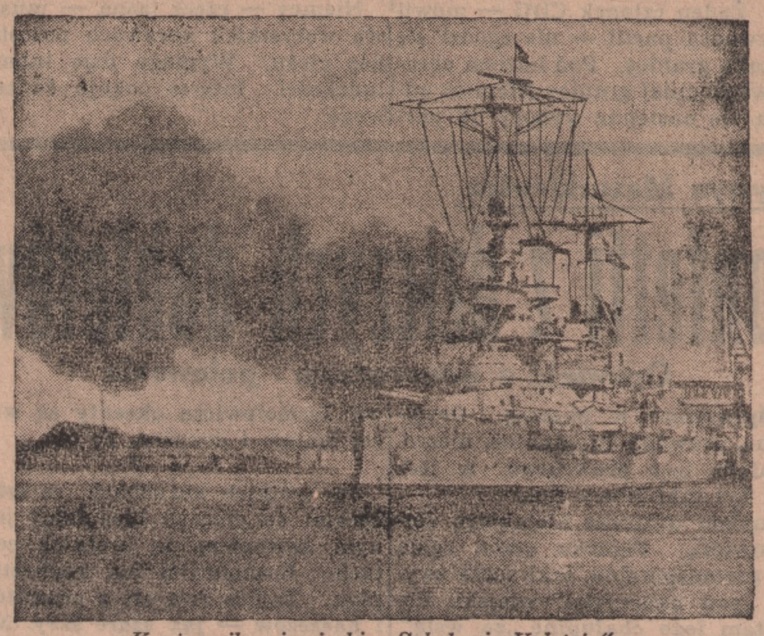

Krążownik niemiecki „Schelswig-Holstein".

Duma marynarki niemieckiej — flota podwodna straciła w działaniach bojowych „tylko" 713 dużych okrętów i 109 „liliputów" używanych na morzu Północnym od czasów inwazji.

Długo trzeba by wymieniać straty wśród okrętów pomocniczych. Wymienię tutaj tylko dwie najcharakterystyczniejsze. Zatopiono piętnaście krążowników kaperskich, grasujących na oceanach pod niewinną maską zwykłych transportowców „neutralnych" oraz sto pomocniczych kanonierek i jednostek strażniczych.

To była już nie tylko klęska, ale katastrofa. Niemiecka flota wojenna staje obok japońskiej na czele najbardziej rozbitych przez wojnę, chociaż miała jako pomocnika potężne lotnictwo i szereg zaskakujących wynalazków w postaci magnetycznych i akustycznych torped i min, chociaż pierwsza zastosowała na szerszą skalę radar i chociaż dzięki armii lądowej uzyskała doskonałe i wygodne bazy operacyjne w Norwegii, nad morzem Północnym, w Kanale la Manche i nad Atlantykiem.

Nie można zaprzeczyć, że Niemcy starali się o maksimum aktywności i musieli wspomagać swoich sprzymierzeńców na Morzu Śródziemnym, Czarnym i Bałtyckim. Z drugiej strony trzeba jednak podkreślić, że ich straty na morzu nie pozostawały w żadnym stosunku do sukcesów, szczególnie straty wśród okrętów większych.

Przyczyny tak wielkich szczerb w sprzęcie okrętowym były właśnie natury taktycznej, chociaż Niemcy głosili, że ich inowacje w tym zakresie spowodują rewolucję w dotychczasowych pojęciach.

Dowództwo niemieckie planowało głównie działania o typie korsarskim, idąc po linii zdolności swego personelu. Unikano zaś o ile możności starć regularnych, które by dały trwałe osiągnięcia. Możliwości zaś były liczne. Brytyjska flota linjowców i krążowników rozproszyła się dla chronienia transportowców i łatwo było zaskoczyć mniejszy zespół, by go zniszczyć.

Niemcy w walkach regularnych wykazali jednak maksimum niezaradności. Zniszczenie „Scharnhorsta" jest klasycznym potwierdzeniem tego wniosku. Następnie bali się atakować torpedowych na swoje duże okręty i szybko wycofywali się (np. „Luetzow" przed czterema brytyjskimi kontrtorpedowcami). Zdumiewającą nieudolność wykazali jednak w ostatniej kampanii bałtyckiej (1944/45 r.).

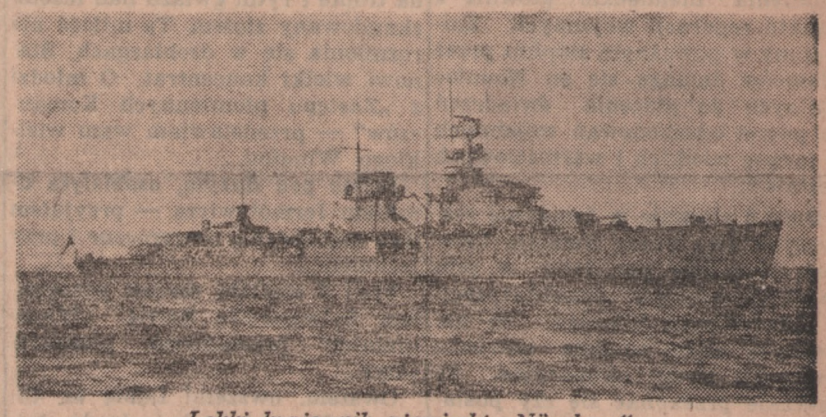

Lekki krążownik niemiecki „Nürnberg".

Dlatego też druga wojna światowa dała narodowi niemieckiemu jedynie powtórzenie błędów poprzedniej wojny, tylko ze skutkiem daleko katastrofalniejszym.

Józef Modrzejewski.

Na marginesie

Sprawa Zachodu

Sprawa zaludnienia i zagospodarowania Ziem Zachodnich przestała być problemem — a stała się jednym z najważniejszych punktów Planu Trzyletniego. Trzeba więc pewnej konsolidacji pracy, celem dobrego zorganizowania akcji przesiedleńczej wartościowego elementu, tj. fachowców. Muszą bezwzględnie przy przydziałach warsztatów pracy być uwzględniani w pierwszym rzędzie prawdziwi rolnicy, wyszkoleni rzemieślnicy, zdolni do samodzielnego prowadzenia warsztatów pracy — kupcy z prawdziwego zdarzenia.

Wracają Polacy z zachodu, mamy setki tysięcy przesiedleńców ze wschodu i wśród nich na pewno jest spory odsetek fachowców, którzy dotąd nie znaleźli dla siebie odpowiedniej pracy.

Tymczasem Ziemie Zachodnie ciągle jeszcze czekają na prawdziwych ludzi pracy, którzy nie oglądają się na wygody i bogactwa. O tym, że głód fachowców bynajmniej nie został zaspokojony, świadczą najwymowniej nast. fakty: Państw. Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego w Szczecinie organizują tryzyletnią szkołę przemysłową dla metalowców, brak im jednak fachowca na stanowisko dyrektora oraz całego szeregu wykładowców. Za pośrednictwem prasy krajowej, zwraca się szkoła z prośbą o zgłaszanie kandydatur. Wypadki takie można by mnożyć.

Dla zawodowych handlarzy oczywiście nie ma już na tych terenach miejsca i czasy szabrownictwa należą do przeszłości. Dziś pozostała tylko praca nad odbudową przemysłu, handlu, rzemiosła, nad rozwojem kultury i sztuki polskiej, i dlatego rozczarowanie i zniechęcenie pewnego odłamu pasożytniczego społeczeństwa do tych ziem jest zrozumiałe.

Ale to wyjdzie tylko i tym miastom i ich mieszkańcom na dobre, bo opuszczą ich na zawsze ci wszyscy, którym obce jest słowo „praca". — (x)

Z dzisiejszych Niemiec

Przed konferencją pokojową

Znajdujemy się w przededniu rozpoczęcia rozmów konferencyjnych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Prasa światowa z każdym dniem poświęca więcej uwagi sprawom niemieckim i szeroko rozważa zagadnienia, które znajdą się na porządku obrad konferencji w Londynie, a w marcu w Moskwie.

Berliński korespondent „Associated Press" donosi o pierwszych wynikach pracy poszczególnych oddziałów Sojuszniczej Komisji Kontrolnej, przygotowującej sprawozdania o dotychczasowej pracy od układu poczdamskiego w Niemczech. Ujęcie poszczególnych sprawozdań pozwala zorientować się w poglądach mocarstw na określone zagadnienia w odniesieniu do polityki w Niemczech.

Ponieważ Francja stawała się często przedmiotem agresji niemieckiej i cała jej polityka sprowadza się do usunięcia niebezpieczeństwa niemieckiego, żąda ona przede wszystkim decentralizacji Niemiec.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone dzięki temu, że muszą dostarczać Niemcom większe ilości towarów żywnościowych, chciałyby jak najwcześniej pozbyć się tego ciężaru i odciążyć swoich podatników. W tym celu popierać one będą politykę zmierzającą do zjednoczenia politycznego i gospodarczego Niemiec i utworzenia rządu centralnego, aby tym samym zwiększyć ich potencjał gospodarczy, któryby umożliwił samodzielne utrzymanie się.

Zw. Radziecki rozpatruje zagadnienia niemieckie głównie z punktu reparacji wojennych. Zniszczony w poważnym stopniu przez Niemców domaga się on Niemiec zdolnych do płacenia świadczeń na poczet odszkodowań wojennych w formie wielkich i wartościowych dostaw.

Dnia 6 stycznia w Londynie rozpoczyna swą pracę Komisja Czterech Mocarstw powołana w celu zbadania postępu demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec. W następnym czasie komisja odwiedzi wszystkie strefy okupacyjne, by naocznie przekonać się czy postanowienia poczdamskie są dotrzymywane.

„New York Times" donosi, że celem komisji jest również stwierdzenie, czy żadne z państw nie usiłuje włączyć Niemiec do własnego potencjału wojennego.

Zabierają głos i sami Niemcy. Taki przywódca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w strefie brytyjskiej dr Adenauer np. wezwał wszystkich członków partii oraz jej sympatyków do oponowania przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Żaden członek CDU — mówił przywódca partii — nie zgodzi się na taką granicę. Pod hasłem obrony wschodniej granicy Niemiec odbędą się następne wybory do parlamentu. Wybory do sejmów krajowych brytyjskiej strefy okupacyjnej zostały wyznaczone na dzień 30 marca. Brytyjski Zarząd Wojskowy przekazał odpowiedzialność za przeprowadzenie wyborów na niemieckie rządy krajowe.

Kierownictwo partii socjal-demokratycznej natomiast dało w świątecznym orędziu wyraz pragnieniu, aby zaistniała zgodność między polityką Wschodu i Zachodu. SDP domaga się politycznej i gospodarczej jedności Niemiec, pod egidą partii socjal-demokratycznej, która zobowiąże się prowadzić do pokoju i zwalczania nędzy gospodarczej.

Niemcy — rzecz jasna — muszą we wszystkich sprawach pozostać bez głosu. Wymaga tego interes ludzkości, interes pokoju światowego.

Krystyn Mazurkiewicz

Confetti z dziczych dubletów

Opowieść o noworocznym polowaniu

„Sylwester" w puszczy. Oryginalne, prawda? Oryginalne, niezrozumiałe, lecz prawdziwe. A jednak był taki Nowy Rok.

Znałem wówczas niejakiego Jermołowicza. Figurka mała, zgoła nie pretensjonalna, taki sobie zwykły „pan nauczyciel" wiejski. Pamiętam jego chałupinę „za wsią". Stancyjka „wytapetowana" skórami zwierząt, stos czerwonych zeszytów szkolnych z nalepkami i noc na szybach, lepka jak atrament.

Jermołowicz — to wielki myśliwy. Słowo „wielki" podkreślam wielokrotnie. Oznacza ono miłość. Miłość uciążliwych pochodów leśnych w pogoni za dziczym postrzałkiem. Surowy „smak" farby na tropie i rytm gwiazd nad lasem, skandowany złotem. Ta miłość nie rozmienia się w drobiazgach. Stanowi wielki koncentrat. O młodzi z „Zastępu płomiennych Komanczów" — przedstawiam wam wielkiego Winetou...

Będąc pod dużym, osobistym urokiem Jermołowicza — przyjąłem jego zaproszenie noworoczne i przyjechałem...

Tak! Z ciężkim sercem pożegnałem Sylwestrową Rewię. „Wspaniałości" przemówień, piosenek, satyr...

Owszem, owszem! Lubię to. Cichy stolik pod małą estradą, butelkę ze złotą nalepką i szmer jazzu pod ulewą serpentyn. Lecz w relacji Jermołowicza akcenty są więcej śmiałe i donośne, bo oto....

* * *

W krótkich kożuchach, ze sztucerami na plecach biegniemy jasnym świtaniem na krótkich nartach. Jermołowicz ma konkretny plan. Zające rwą się z oczeretów i haszczów — jak szare skry. Napięte w kręgosłupie, jak cięciwy, znaczą śnieg telegrafem tropów, które odwilż i dzień zaleją granatem. Żórawiny wysypały się z kęp. Pod deskami zostaje ich miąższ, różowy jak karmin.

Biegniemy wciąż. Tam właśnie, gdzie z płaszczyzny zamarzłych bagien wyłaniają się zarysy olbrzymich ostrowów.

Gruby zwierz zalega je latem gęsto. W matecznikach tych lęgnie się rzadki łoś, nocą wilki grają serenady. Oparzeliska, pełne kaczek i rdzawych linów zamykają dostęp lotnym strzelbom. Zimą prześlizgnąć się tam łatwiej, szczególnie, gdy prowadzi Jermołowicz.

Gończe idą posłusznie — jak dzieci. Grają im żółte tęczówki. One wiedzą, dobre psiaki, że „będzie robótka". To takie proste. Gon „wiatrem" i potem „na oko". I znajomy strzał! A potem skok na „szable" dzicze....

Z tego łatwo wychodzi śmierć. Skowyt psiego życia na farbowanym śniegu. Pod czystym niebem w trzasku „expressów"... epizod. Ludzi i psów.

Już niedaleko ostrowów trafiliśmy na ślad. Śnieg wyorany głęboko i bezkształtnie.

— Nie ma godziny, jak poszły — mówi Jermołowicz. — Sztuk dwadzieścia. Są tam piękne sztuki. Szczególnie jeden odyniec...

Trochę głupio patrzałem na nieme sny śnieg. Może doszedłem do tych wniosków... po godzinie, „Winetou" zrobił to na przestrzeni sekund.

Dojeżdżaliśmy do wysepek.

— Zostanie pan tu — padają szybkie rozkazy. — Kule do prawej kieszeni. Ja wypuszczę psy i wrócę...

Serce bije mi bardzo nierówno. Czar matecznika wielki i wyłączny. Stare pnie o kolorze cynamonu rozchwieja gałęzi i szpilek. Gile o piórkach malowanych. Kwitną od nich olchy...

Miałem wówczas dobry, dubeltowy „Holland". Podwójny sztucer. Marzą mi się dzicze dublety. W śniegu i ostrym słońcu czekam na obły, potworny kształt... Czekam...

Jermołowicz wrócił. Oto tkwi już za tamtym jałowcem, o sto kroków ode mnie.

Nagle pryskają gile z olch. Słyszę daleki tętent. A może to serce? Nie, to nie ono! Rośnie trzask ruszonego stada! Już są! Już sypią się w jazgocie psów czarne „wycinki". Przelatują lochy jak czarne kopice!... Odyńce!...

Strzelam dwukrotnie i jeden „ruluje" gładko... Zmieniam naboje! Jakiś rudy kolos sadzi na lufy... dwadzieścia metrów!... strzelam!... pięć metrów — drugi raz!... Jeszcze meta... a wylecę na „szablach" jak próchno... nie uskoczę już!...

W obliczu śmierci... Kątem ucha łapię huk strzału!... I oto odyniec koziołkuje tak straszliwie szybko, że śnieg pokrywa mnie tumanem... Czuję ciepło jego cielska na nogach, lecz nie ruszam się.

Pot zalewa mi oczy żywą solą, lecz ja trwam tak, oniemiały, nieżywy...

Jermołowicz z dymiącą strzelbą wyłazi z pomiędzy pni.

— W porę — mówi, a potem dodaje: — „w łeb"...

I już jest po wszystkim. Epizod. Tylko puszczańska handra włóczy się w słońcu przez śniegi...

Gdzie jesteś o Winetou — dziś?... W ten Nowy Rok?... „Czy spowszedniałeś" już tak, że pozwalasz na to, aby ten „miejski Sylwester" obsypywał Cię papierowym „confetti" i wąską, różową serpentyną? To jest upadek.

Ta butelka lichego wina i śpiew zawsze smutnych skrzypiec. Gdy tam... włóczy się złoty smętek...

Co piszą inni?

WIECZÓR WARSZAWY

Jeden z senatorów republikańskich — jak donosi „Wieczór Warszawy" — w sprawozdaniu potępia w najostrzejszy sposób amerykański zarząd wojskowy w Rzeszy:

„Wielu spośród generałów zachowywało się w taki sposób, że ucierpiała na tym morale całych oddziałów. Pijaństwo, nie znające granic i hamulców, niesprowokowane napady na kobiety i mężczyzn spośród ludności cywilnej, współudział w naruszeniu prawa, uczestniczenie w „czarnym handlu" oraz ciężkie wykroczenia przeciwko dyscyplinie poderwały w niepokojący sposób prestiż armii amerykańskiej".

DZIENNIK BALTYCKI

Na marginesie uprowadzenia i wychłostania przez Żydów palestyńskich oficera i podoficerów angielskich pisze „Dziennik Bałtycki":

„Kara chłosty została wykonana. Nikt w potężnym imperium brytyjskim nie zastanawiał się nad tym, że młody chłopak żydowski posiada również swoją godność, którą podeptano zastosowaniem kary, od dawna zarzuconej przez wszystkie narody cywilizowane. Anglicy posiadają jednak popularne przysłowie „The worm turns" — co w wolnym przekładzie brzmi: „I robak się buntuje". Tym razem robak się zbuntował. Żydzi uznali wychłostanie młodego więźnia za poniżenie godności ludzkiej i podnieśli rękę na uświęcone plecy Brytyjczyków. Imperium brytyjskie zawrzało. Duma całej armii brytyjskiej została dotknięta do żywego. Należy się więc spodziewać, że zastosowane zostaną ostre sankcje karne, które przekonają zuchwałych buntowników, że Herrenvolk nie umarł — zmienił tylko nazwę".

Rewizja traktatu w Montreux

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Ankary, że zdaniem prasy tureckiej, w najbliższych tygodniach, jeszcze przed spotkaniem ministrów spraw zagr. czterech mocarstw, zbiorą się sygnatariusze umowy w Montreux. Celem konferencji będzie rewizja traktatu w Montreux.

Eugeniusz Szermentowski **63**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Ej tam, wy w budzie, kto jedzie? Odpowiadaj, bo inaczej łepek urwiemy z korzeniami...

— Krawiec petersburski, wasza wielmożność — Wasyl wychylił głowę i uśmiechnął się dobrodusznie. — Miarę brać jedziemy...

— Miarę jadą brać, słyszycie... To pewnie z nieboszczyka, hi-hi-hi... O zmroku po miarę jadą... No, to jedźcie z Bogiem a żywo, żeby wam klient nura nie dał. — I roześmiana kompania ruszyła w drogę; długo jeszcze słychać było jej rozbawione głosy.

— Dostaniesz, Wasyl, dziesięć rubli ode mnie... W asygnatach. Zuch!

Dorożka pomknęła dalej. Wyjechali z brzeziniaku i należli się wśród gęsto rozsypanych willi.

— Ot i Oranienbaum, barin — powiedział, odwracając się, dorożkarz. Gdzie każesz, wasza wielmożność przystanąć...

— Ja przy tym pawilonie wysiądę... A wy jedźcie dalej i czekajcie na mnie koło zakrętu.

Wyskoczył zwinnie, buty utonęły w suchym, szeleszczącym piasku. Skierował się w stronę białego pawilonu, otoczonego żywopłotem z głogu. Otworzył furtkę. Stanął na stopniu i po trzykroć zastukał.

— My Great — Katarzyna w długiej białej sukni zrobiła na nim wrażenie dobrej wróżki. — My Great... — otoczyła mu szyję ciepłymi ramionami i wciągnęła do środka. Drzwi się za nimi zamknęły, nie wydając dźwięku.

Kawalkada tymczasem, wśród wrzawy, pisku i śmiechu, pędziła przed siebie.

— Krawiec — mówiła Elżbieta Woroncow, odbijając się na męskim, angielskim siodle. Pysznie siedziała na karym, rasowym hunterze. — Krawiec... Mnie się zdaje, Piotr, że ten krawiec komuś dziś buty uszyje — i roześmiała się perliście.

— Krawiec co buty szyje, o ho-ho-ho!... Co masz na myśli, Liza? Piotr urwał nagle śmiech.

— Nic, nic...

— No, jeżeli buty, to znaczy, że nie krawiec tylko szewc... A powiedział, że jest krawcem...

— Są krawcy co także potrafią uszyć komuś buty — wtrącił młody Gagarin, bohatersko walcząc z czkawką i dzieląc słowa na sylaby.

— A mo-o-o-że to wca-a-ale nie był kra-a-wiec. — Biedny Ilia Szuwałow co chwila dziobał nosem kark koński. — Swo-o-łocz! Zno-o-wu mam pe-e-ełno sierści w gę-ę-ębie. Co-o-o ten ko-o-oń tak linieje! — Ksztusił się i pluł zawzięcie w piasek.

— Ty Iliusza siedziesz na koniu zupełnie jak dzięcioł na sosnie — zapiszczała Leonora.

— Patrzcie, znowu ktoś jedzie — zawołał Gagarin, który zdołał jakoś pokonać dokuczliwą czkawkę. — Czyż by drugi krawiec?

— Pewnie konkurent tamtego! — Leonora stanęła w strzemionach, aż koń jęknął.

— Co za urodzaj na krawców w tym Oranienbaumie... — zauważyła z ironią Elżbieta.

— O, ale ten w ka-a-a-arecie — wyjąkał Gagarin.

— Krawiec krawcowi nie równy... — Leonora opadła z powrotem na siodło.

— Tak krawiec kraje, jak mu materiał staje! — przypomniała sobie Elżbieta.

— Krawiec krawcowi oka nie wykole! Czekajcie, przytniemy temu krawcowi fałdów... Ty, Iliusza, zachodź go z prawej flanki! — Piotr musztrował świtę jak batalion jegrów przed wielką kampanią. — Gagarin niech go bierze z lewej! My z Leonorą uderzymy tyralierą z czoła... Naprzód, marsz, marsz do ataku!

Konie ruszyły w cwał. Spod ich kopyt prószył złoty piasek, otaczając jeźdźców przezroczystą mgłą. Jednemu z koni grała śledziona. Na czele pędził Piotr, jak szpadę dzierżąc wysoko pejcz. — Tyraliera! — zakomenderował, kiedy zbliżyli się do pojazdu. Zbyt gwałtownie szarpnięty koń Szuwałowa potknął się i jeździec w oka mgnieniu zarył nosem w piasek.

— Pierwsza ofiara bitwy... Niech mu ziemia lekka będzie! — zawołał Gagarin, zeskakując z konia.

Kareta zatrzymała się.

— Poddaj się! Piotr także zeskoczył z siodła i ujął za klamkę drzwiczek. — Wołaj pardon! Ooo, to nie krawiec, to nasza urocza lektorka!

De Beaumont wyfrunęła z karety jak koliber z klatki. Potrząsnęła piórami.

— Przyjmuję wyzwanie! — zawołała ze śmiechem. — Chociaż kobieta, nie poddaję się... Będziemy się bili na szpady!

— Z kobietą na szpady, przenigdy! — rzekł Piotr, salutując.

— Proszę się nie cofać, Wasza Wysokość! Idę o zakład, że do trzech minut, wszyscy panowie, jak tu jesteście, zostaniecie rozbrojeni! Monsieur Gagarin, proszę mi pożyczyć szpadę... Wasza Wysokość pierwszy!

Piotr, śmiejąc się, wyciągnął z pochwy szpadę. Gagarin wręczył swoją pannie. De Beaumont przybrała pozycję bojową. Gotów! — Zasalutowała. Niezwykły był to widok: panna z wielkim pióropuszem, spod którego widać było złote loki, ze szpadą w prawej dłoni, z lewą ręką podniesioną na wysokość głowy w kształcie litery V, ze zgiętym kolanem prawej nóżki, — jęła skakać i obracać się w miejscu jak egzotyczny żuk. Piotr mimowoli naśladował jej ruchy, siłą rzeczy przyjmując pozycję obronną. Cienkie szpady starły się, aż poleciały iskry. Piotr zasłaniał się, odpierał ciosy i cofał się. Panna wciąż atakowała, błyskawicznie operując bronią. Prima! Secunda...! Dosyć — zawołała i nim Piotr się zorientował, szpada wyprysła mu z ręki, zatoczyła w powietrzu łuk i upadła w trawę.

Piotr otworzył szeroko usta. — O-o-! — okrzyk zdumienia wyrwał się z ust patrzących.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Napisał: Alfred Świerkosz

„Merki" - zagadkowe znaki

rybaków kaszubskich

Gdańsk, w styczniu

Jeżeli przeglądamy sprzęt i narzędzia rybackie mieszkańców wybrzeża polskiego, a przede wszystkim półwyspu Helskiego, zauważymy niekiedy charakteryst. znaki wyryte w drzewie, żelazie, przyrządu lub wykute w kamieniu. Są to „merki" fantastyczne, zagadkowe znaki; figury prostolinijne, mniej lub więcej symetryczne, ułożone systematycznie, a wykonane poniekąd artystycznie.

Wspólną cechą wszystkich „merków" jest prostota w kompozycji. Składają się z kresek poziomych, pionowych i ukośnych, z przewagą linij pionowych. W „merkach" rzadko spotyka się linie krzywe, koła lub półkola. Linie zazwyczaj łączą się ze sobą pod kątem ostrym lub rozwartym. W każdym „merku" rozróżnia się części podstawowe i dodatkowe: podstawowe użyte pierwotnie, a dodatkowe jako uzupełnienie przy tworzeniu nowych form, przez rozwijanie zasadniczych.

„Merki" były rzeźbione, cięte, ryte, albo kute w tym celu, aby używane ze sprzętem rybackim nie niszczały w wodzie morskiej i nie ulegały szkodliwym wpływom atmosfery. W kompozycji są proste, dlatego mogły być z łatwością zmieniane i uzupełniane. „Merki" bowiem przechodziły w rodzinie z dziada na wnuka, z pominięciem ojca (syna), który był zmuszony dla odróżnienia szukać innego układu „merku", z zachowaniem podstawowej formy znaku, użytego już raz w rodzinie. Wzory do „merków" czerpali rybacy z przedmiotów i gwiazd. Gwiazdozbiór Oriona, wiatrak, ożaglowana łódź, przyrząd do suszenia sieci dały wzory do „merków".

Kto je zaprowadził, kiedy przyszły w użycie, nie wiadomo. Rybacy posługiwali się nimi przez całe stulecia dla oznaczenia swego sprzętu. Mogą one mieć do pewnego stopnia związek ze stosowaniem podobnych znaków przez kamieniarzy i w ogóle artystów średniowiecza na swych pracach i dziełach.

Przypuszczać należy, że używanie „merków" pochodzi z czasów, kiedy sztuka pisania nie była rozpowszechniona. Jak artysta swój twór, kupiec swój towar, fabrykant swój wyrób oznaczał inicjałem, względnie znakiem ochronnym, tak rybak posługiwał się „merkiem" do oznaczenia swego narzędzia, aby przy wspólnym użyciu tegoż w maszoperji (spółka rybacka) itd. odróżnić go od sprzętu sąsiada. Każdy o swoje narzędzia rybackie dbały rybak, stosował „merki" i tylko niedbalec obywał się bez nich.

„Merkami" oznaczano wyłącznie ruchome rzeczy; znaki te widzi się na łopatach, pikach (narzędzia do zabijania łososi i fok), pławikach itd. Domy i łodzie oznaczano inicjałami lub numerami.

Rybaczki, wiozące swoje ryby na targ, miały kosz cechowany „merkiem". Marynarz-rybak, pływający na dalekich morzach, miał go na swojej walizce czy kuferku oraz na innych przedmiotach. „Merk" spełniał tu dwojakie zadanie: oznaczał własność rybaka i przypominał mu jego strony rodzinne. Łączył go więc z ojczyzną.

„Merki" nie były rejestrowane lub kodyfikowane. Krótką wzmiankę o nich znajdujemy w zbadanym przywileju praw lubeckich, nadanych miastu Helowi w roku 1378.

Największą ilość i nastarsze „merki" posiada Hel.

Bieg życia miał wpływ i na charakter „merków". — Jest to widoczne w ich ikonografii; formy „merków", idąc za postępem życia, zmieniały się, odbiegając od pierwotnego wyglądu. Poczęły się modernizować przez dodawanie do nich litery od początkowych liter imienia lub nazwiska właściciela, wreszcie zanikać w swej prastarej formie, wyparte dziś zupełnie przez alfabet. Przejście do zmiany „merku" wyłącznie na inicjały jest dowodem postępu, następstwem opanowania sztuki pisania i czytania przez ludność rybacką.

„Merki" identyczne z „merkami" rybaków kaszubskich są rozsiane na zachodzie Europy całymi setkami, jak tego dowodzi monografia Homeyera. Niemal dla każdego naszego „merku" rybackiego można znaleźć jego wierną kopię wśród „merków" włościańskich lub mieszczańskich w Anglii, Skandynawii, Holandii lub Francji. Dziedzina ta, posiadająca bogatą literaturę za granicą, u nas najzupełniej leży odłogiem, zwłaszcza w porównaniu z literaturą francuską, angielską. U nas zbieraniem „merków" i ich opracowaniem poza zmarłym w r. 1929 prof. Bolesławem Namysłowskim — o ile mi wiadomo — nie zajmował się nikt. W pracy mej monograficznej pt. „HEL" w r. 1930 zdołałem zebrać, opisać i zilustrować 120 „merków" rybaków wioski Helu, wywodząc historię ich właścicieli od czasów najdawniejszych. Szczegóły te jednak mimo wszystko nie wyczerpują tematu.

Ze starszych autorów wspomina o nich w swoich „Obrazkach rybackich" ks. Hieronim Gołębiewski, nie podaje jednak żadnych rysunków, ani nie wspomina o prawach zwyczajowych, związanych z ich używaniem, tylko pisze: „Każdy grobek ma swój krzyż, na którym imię i nazwisko umarłego wypisane, a często zamiast nazw. tylko wyryty tzw. „merk", jakoby herb szlachecki. Każdy rybak bowiem ma sobie tylko właściwy znak, składający się z kilku w najprzeróżniejszy sposób zestawionych kresek i to dziwne, że każdy rybak nie tylko swój, ale też każdy inny zna. Tym „merkiem" naznaczają swoje wiosła, pale, szelki i inne narzędzia rybackie, ażeby w razie zgubienia, każdy natychmiast właściciela poznał.

Szczególniejsze uczucie, kiedy się nawet krzyż grobowy tym „merkiem" oznaczony widzi. Mogił grobowych na cmentarzu nie ma, bo tylko piasek miałby czem swoje igraszki wyprawiać, więc po pochowaniu równa się ziemię i tylko krzyże wystawiają, żeby wiedzieć, gdzie kto pogrzebany".

Tyle ks. Gołębiewski. Cmentarz, o którym wspomina, już nie istnieje w Jastarni-Borze, zmyły go fale. Na miejscu cmentarza jest dziś basen portu rybackiego w Jastarni. Ostatnie krzyże cmentarza widziane były jeszcze w r. 1932

Zachodzi pytanie ile jeszcze merków" zachowanych jest w wioskach półwyspu Helskiego?

W Wielkiejwsi-Władysławowie zachowały się jeszcze trzy „merki", należące do rodziny Golli Licana. W Chałupach rodzin: Budziszów (vel Budzysz), Struków, Trendlów, Jeków, Mużów i inne. W „merkach" rodziny Budziszów przeważa typ inicjałów, a uwydatnia się brak typowych znaków. Razem wszystkich „merków" jest tam 38. W Kuźnicy zachowało się 82 „merków", ale te wykazują, że u niektórych rodzin właściwy „merk" zastępowany jest przez inicjały. Większość stanowią rodziny Budziszów. W Jastarni zachowało się jeszcze 37 „merków" w odmianach graficznych rodziny Konkol i Kąkol, Konka lub Kunkel W Borze znajduje się tylko 9 „merków". W Helu 120.

Nowości muzyczne

Pieśń powstańca »Mokotów«

W Warszawie, ul. Reja 9, nakładem Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej ukazały się bardzo pożyteczne i praktyczne w formacie pieśni z repertuaru chórów i orkiestr pod redakcją Waleriana Batki na 3 głosy chór mieszany. W uzupełnieniu już wydanej Serii I ukazał się nr 5. Jest to pieśń powstańcza pt. „Mokotów" w układzie **Wacława Lachmana**. Nr 6 posiada dwie pieśni ludowe **„Kiedy będzie"** i **„A już dobranoc"** w oprac. W Lachmana Nr 7 mieści w sobie **„Wiosenkę"** w układzie W. Lachmana i **„Matulu moja"** pieśń ludową również w opracowaniu Lachmana.

Seria II, Nr 1 wprowadza do jednego głosu śpiewu kapelę ludową tzn. skrzypce pierwsze i drugie, klarnet i kontrabas. Mieszczą się tam **„Oj, komu, komu"** pieśń ludowa w opracowaniu E. Dziewulskiego i **„Do niebieskich pował"** w opracowaniu T. Chodyny.

Konpozycje i opracowania W. Lachmana, mistrza w tym dziale, są artystycznie przemyślane, o ruchu rytmicznym i melodyjnym niemal w każdym głosie.

Powinno się cieszyć powodzeniem w zastosowaniu.

Opracowanie na kapelę E. Dziewulskiego odtwarza całkiem stylowo „wiejskie muzykowanie". W opracowaniu T. Chodyny partia I skrzypiec za trudna (podwójne tony do V pozycji!) będzie miała przez to samo mniejsze zastosowanie, chociaż rada na to znajdzie się, bo można głos I skrzypiec podzielić na 2 głosy.

J. Swatoń

Z obrazów nędzy warszawskiej pod okupacją

W suterenie robotniczej słychać: „W żłobie leży"

BYDGOSZCZ, w grudniu

Wezwano mnie do niego w sam wieczór wigilijny... do małego chłopczyka z dużą gorączką...

Matka, oczekująca przy wejściu do nowoczesnej kamienicy, przeprowadziła mnie za rękę, poprzez długi a ciemny korytarz, do małego pokoiku.

W prawym rogu, tuż przy oknie stała choinka, paliła się na niej jedna świeca, ale światło lampy ulicznej, imitującej księżyc, grało brylantami mrozu na szybie okiennej i oświetlało kilka srebrnych nici na choince.

Dziecko leżące po lewej stronie zaszczebiotało:

— Ja nie jestem choli, proszę pana. Mnie tylko śni się, że jest prawdziwa Gwiazdka. Tak pięknie śpiewają aniołki, A Bozia da, że wróci tatuś i przyniesie mi ładne zabawki...

Przy wejściu z mrozu wydawało się, że w pokoju jest dość ciepło. Było też zacisznie i... ładnie.

Ale, gdy wzrok oswoił się z ciemnością, okazało się, że całe okno, za wyjątkiem jednej szyby, było niedołężnie zabite deskami, że ściany tej niedobudowanej kamienicy są jeszcze nieotynkowane i że dziecko leży... w barłogu.

Krupowe zapalenie górnego płata płuc. Matka — rezerwistka. Nędza. Wojna łamała szczęście rodzinne i mordowała dzieci.

O piętro wyżej, ktoś wyśpiewywał: „W żłobie leży..."

Dr Sielużycki

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Prokurator żąda kary śmierci

dla b. marsz. Milcha

NORYMBERGA (obsł. wł.). W procesie, jaki toczy się przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze przeciwko b. podsekretarzowi dla spraw lotnictwa Rzeszy — marsz. Milchowi, prokurator domagał się kary śmierci, stwierdzając, że Milch jest większym przestępcą od Sauckla, który skazany został na śmierć w procesie głównych przestępców wojennych. Milcha broni adwokat dr Mergold, obrońca Martina Bormana.

Słowem do Wielkopolan

Przemówienie noworoczne wojewody poznańskiego p. Stefana Brzezińskiego

Poznań, w styczniu

Leży w naturze człowieka, że każdy z nas, prosty robotnik, czy mąż stanu, czas, który przeżył i przyszłość ścielącą się przed nami, usiłuje ująć w ramy rocznic, na kształt słupów milowych, oddzielających poszczególne etapy życia jednostki, narodu czy państwa. Chwile takie są zamknięciem rachunków przeszłych, podsumowaniem osiągnięć i wyciągnięciem wniosków na najbliższą przyszłość.

Z mroków wieczności wyłania się rok 1947. Jest to powodem, byśmy dziś na samym jego początku wrócili myślą do tego, co leży już za nami i odważnie spojrzeli w oczy obowiązkom, jakie nas czekają. Każdy z nas zadaje sobie proste lecz ważkie pytanie: Czegoż dokonaliśmy w ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy i cóż mamy za zadania w tych miesiącach, które nadejdą?

Gdy rok temu, pod koniec 1945 dokonywaliśmy przeglądu naszych prac i zastanawialiśmy się nad przyszłością, niejednego mogło ogarnąć zniechęcenie na myśl o ogromie wysiłku, jakiego wymaga odbudowa zniszczonego przez okupanta kraju. Jednakże niespożyte siły naszego społeczeństwa sprostały wymaganiom, stawianym przez twardą konieczność.

Było by jednak krótkowzroczne i nierozsądne gdybyśmy pod wpływem dotychczasowych wyników pracy zbiorowej stwierdzili, że najtrudniejszy okres mamy już za sobą. Dokonaliśmy ciężkiej pracy, lecz cięższa, znacznie cięższa czeka nas jeszcze w przyszłości.

Opustoszałe ziemie zachodu Polski zaludniły się osadnikami, mowa polska rozbrzmiewa znowu nad sinymi wodami Bałtyku, nad Odrą i u stóp Sudetów. Wróciliśmy na stare dzierżawy piastowskie. Zwycięskim pługiem polskiego chłopa przeoraliśmy ziemie Bolesławów, wyrównując tym samym historyczne krzywdy i historyczne błędy naszych przodków. Nasze kutry prują znowu toń morską, dają podstawy pod przyszłą potęgę polskiej bandery. Kominy śląskich fabryk dymią, a tysiące robotników uwija się przy nowych warsztatach pracy, wykuwając lepszą, bogatszą przyszłość państwa i jego współobywateli. Unowocześniliśmy przestarzałą strukturę gospodarczą, nadrabiając w stosunku do zagranicy zaległości, sięgające kilku wieków.

Społeczeństwo całe zrozumiało konieczność historycznych przemian, lecz niestety nie wszysy włączyli się w proces budowy nowego państwa.

Stanęły temu na przeszkodzie różne przyczyny, natury moralnej i materialnej. Dlatego też rok, który obecnie rozpoczynamy winien być poświęcony umocnieniu i rozbudowaniu osiągnięć okresu ubiegłego na wszystkich polach przy równoczesnym stworzeniu odpowiedniej atmosfery wewnętrznej, atmosfery wzajemnego zaufania szerokich warstw do rządu. Jeśli bowiem nie osiągniemy wzajemnego zrozumienia, opartego na szacunku i poważaniu, wszystkie sukcesy gospodarcze i polityczne nie będą miały właściwego znaczenia. Człowiek jest twórcą i autorem procesów społecznych i od niego tylko zależy czy dzieło nad którym pracuje, będzie miało wartość przeciętną czy też przejdzie do historii jako czyn nieprzemijający.

W życiu narodu jedynie te wydarzenia nie zapadają w niepamięć, które wszyscy jego członkowie zgodnie wypracowali i uznali za swoje. Dlatego to w dobie rozstrzygających decyzyj, kształtujących na długie lata oblicze naszego państwa nikt nie może uchylać się od ponoszenia współodpowiedzialności za losy nas wszystkich. Wybory do Sejmu Ustawodawczego będą niewątpliwie sprawdzianem stopnia wyrobienia i dojrzałości obywatelskiej naszego społeczeństwa.

Każda wojna wyczerpuje organizm gospodarczy państwa, tym bardziej taki kataklizm, jakim dla naszego kraju była ostatnia zawierucha światowa. Różne są drogi stosowane przez rządy zmierzające do wybrnięcia z powojennych komplikacyj ekonomicznych. Polska wybrała metodę prostą, uczciwą, życiową. Rząd Jedności Narodowej odwołał się do poczucia solidarności wszystkich obywateli, która winna znaleźć swój wyraz w postaci jak najszerszego udziału w Daninie Narodowej. Ma ona stanowić równocześnie zdecydowaną manifestację gotowości obronnej naszego państwa w chwili, gdy odradzający się imperializm niemiecki wysuwa pretensje do naszych Ziem Odzyskanych.

Ustawiczna walka żywiołu germańskiego z polskim toczy się nie tylko na polu bitew. Trwa ona permanentnie na każdej płaszczyźnie. Współczesne życie międzynarodowe charakteryzuje się nieustannym wyścigiem pracy i dlatego formą zmagania się z Niemcami i dziś jest wysiłek gospodarczy.

Im większy będzie nasz potencjał ekonomiczny, im większa produkcja, im wyższy poziom życiowy społeczeństwa polskiego, tym poważniejsze będzie nasze znaczenie wśród narodów świata. Danina Narodowa przeznaczona na pełne zagospodarowanie Ziem Odzyskanych ma położyć podwaliny pod potęgę materialną naszego kraju. Społeczeństwo, które nigdy nie żałowało dla swej Ojczyzny krwi, nie zawaha się złożyć Jej w ofierze pieniędzy, w tym przeświadczeniu, że w gradacji dóbr narodowych złoto ma mniejszy walor niż krew. Pieniądz należycie użyty, pozwala przez wzmożenie stopnia obronności państwa uniknąć ofiar w ludziach. Polacy nauczeni gorzkim doświadczeniem drugiej wojny światowej doceniają dziś niewątpliwie w sposób całkowity potrzebę należytego przygotowania techniczno-przemysłowego naszego kraju na każdą ewentualność, by nigdy więcej w naszej historii nie powtórzył się wrzesień 1939 roku.

Potencjał militarno-gospodarczy nie wypełni swej roli, jeśli nie będzie oparty na nieugiętej woli wszystkich obywateli państwa.

Człowiek tylko wówczas jest zdolny do najwyższych ofiar, jeśli broni czegoś, co kocha bez żadnych zastrzeżeń, całkowicie i bez reszty. Kochać zaś można jedynie to, co jest bliskie i zrozumiałe. Społeczność ludzka nigdy jeszcze nie była idealnie jednolita pod względem poglądów politycznych lub społecznych. Różnice programowe istniały i istnieć niewątpliwie będą tak długo, jak długo będzie trwać ewolucja ludzkości. Zwartość państwa zależy zatem nie od jednomyślności a od wzajemnego zrozumienia obywateli, które umożliwia skuteczną, harmonijną współpracę najszerszych warstw społeczeństwa. Atmosfera w państwie wówczas sprzyja wszechstronnemu rozwojowi, jeśli opiera się na zdrowej, niezakłamanej moralności społecznej, dla której zasady sprawiedliwości nie są tylko czczym frazesem. Stąd też musimy wszelkimi siłami starać się usunąć ślady spustoszeń wojennych w sercach i sumieniach ludzkich i wprowadzić napowrót szacunek dla rzetelnej, prostej pracy.

Wierzymy, że odbudowując z gruzów nasz kraj potrafimy również odbudować prawdziwego człowieka, o gorącym zapale i zimnej konsekwencji działania, człowieka doceniającego w całej pełni obowiązek pracy dla wspólnoty społecznej.

Wielkopolanie, wychowani w twardej, nieprzebierającej w środ-

kach walce z Niemcami nie od dziś wykazują zdyscyplinowanie społeczne i ofiarność w każdej dziedzinie. Zwróceni zawsze frontem na Zachód pracowali systematycznie nad wzbogaceniem naszego państwa. Przez wiele dziesiątków lat ich pęd ku Zachodowi, ich realizm polityczny i gospodarczy, ich zdolności organizacyjne nie były oceniane tak jak na to zasługiwały. Dziś, gdy Wielkopolska z ziemi kresowej stała się w części nieomal centrum kraju, obowiązki nasze zwiększyły się wielokrotnie.

Poznań, który stanowi dla całej Polski przykład szybkiej odbudowy materialnej winien stać się środowiskiem duchowym, promieniującym na całe Ziemie Zachodnie. Mieszkańcy Wielkopolski, których inicjatywa i duch przedsiębiorczości pokonywały zawsze największe opory i tym razem dołożą wszystkich swych sił, by z trudności, jakie się jeszcze przed nami piętrzą wyjść zdecydowanie zwycięsko. Rok, który teraz rozpoczęliśmy, będzie dla Wielkopolski rokiem niewątpliwie ciężkim, lecz równocześnie sprawdzianem jej wysokich kwalifikacji obywatelskich. Wiem, że wszystkie warstwy społeczne naszego województwa chlubnie zdadzą czekający nas egzamin w pracy dla państwa. W tym przekonaniu składam Wam, mieszkańcy Wielkopolski, serdeczne życzenia pomyślności i szczęścia w Nowym Roku.

Program obchodu 28 rocznicy oswobodzenia m. Inowrocławia

INOWROCŁAW (hj). Związek Powstańców i Wojaków Wlkp. z roku 1918/1919, Koło Inowrocław, urządza z okazji 28-mej rocznicy oswobodzenia miasta Inowrocławia spod zaboru niemieckiego uroczysty obchód z nast. programem:

5 stycznia godz. 17 — Apel poległych powstańców na Rynku, 6 stycznia godz. 9.30 — Zbiórka towarzystw i organizacji na placu Klasztornym, godz. 10 — Wymarsz do kościoła Panny Marii, g. 10,30 — Uroczyste nabożeństwo. godz. 11.30 — Wymarsz na cmentarz (Ruina) i złożenie wieńców na grobie poległych powstańców, g. 12 30 — Defilada przy Zarządzie Miejskim, godz 18.00 — Uroczysta akademia w sali Teatru Miejsk.

Obywatelstwo miasta Inowrocławia oraz organizacje proszone są o wzięcie udziału w obchodzie. Do Obywatelstwa apeluje się o stosowne udekorowanie miasta sztandarami.

Apel do społeczeństwa m. Inowrocławia

Z okazji drugiej rocznicy oswobodzenia miasta Inowrocławia spod okupacji hitlerowskiej odbędzie się w bieżącym roku uroczysty obchód w dniu 26 stycznia. W ramach obchodu nastąpi w górnych salach w Teatrze Miejskim otwarcie Publicznej Biblioteki m. Inowrocławia, czytelni publicznej, oraz wystawa dokumentów, druków, fotografii, planów dotyczących historii miasta Inowrocławia, dokumentów dotyczących cechów miejscowych oraz — w dziale literackim — wystawa dorobku piśmiennictwa naszych wielkich pisarzy Jana Kasprowicza i Stanisława Przybyszewskiego.

W związku z tym zwracam się do społeczeństwa m. Inowrocławia z apelem, aby wzięło czynny udział w wystawie wypożyczając na czas wystawy posiadane fotografie, obrazy, prace graficzne, druki, książki, dokumenty dotyczące historii m. Inowrocławia, cechów miejscowych oraz materiały dotyczące twórczości Jana Kasprowicza.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Kultury i Sztuki w Zarządzie Miejskim pokój nr 12.

Równocześnie apeluję do tych wszystkich osób, które posiadają książki z biblioteki publicznej miasta Inowrocławia lub z innych bibliotek organizacji oświatowych istniejących przed wojną, jak i inne eksponaty z muzeum regionalnego miasta, aby oddały je w Zarządzie Miejskim w Referacie Kultury i Sztuki.

Prezydent miasta, Adamowicz

„Szczygieł" skazany na karę śmierci

LUBAWA (zp). Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę mieszkańca Czerlina pow. lubawskiego, 18-letniego Radzińskiego Jana, oskarżonego o przynależność do nielegalnej organizacji terrorystycznej, dokonanie rabunków i morderstwa pod płaszczykiem AK.

Radziński, nawiązawszy we wrześniu ub. r. kontakt z występującą na terenie pow. lubawskiego bandą „Cichego", wstąpił w jej szeregi pod pseudonimem „Szczygieł" i pod wodzą „szefa Cichego" brał udział prawie we wszystkich wyprawach rabunkowych i napadach. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop bandy i część członków szajki — między nimi i „Szczygieł" — dostała się za kratki więzienne w Bydgoszczy.

Oskarżony przyznał się częściowo do zarzucanych mu czynów, opisując dokładnie przebieg i okoliczności napadów.

W wyniku przewodu sądowego, oskarżonemu został udowodniony napad na posterunek MO w Pietrzylesie pow. ostródzkiego. Podczas tego napadu został ciężko ranny komendant posterunku. Bandyci, napotykając na silny opór, wycofali się w nieładzie do okolicznych lasów. Poza tym, oskarżony brał udział w z góry przygotowanej zasadzce na przejeżdżający patrol milicjantów. W nierównej walce przy przeważającej liczbie napastników, milicjant Krzysztof Kwiatkowski został podczas utarczki zabity, a dwaj inni rozbrojeni.

Wkrótce po tym napadzie Radzińskiego ujęto. W jego kryjówce znaleziono pistolet, karabin i „pepeszę", z którymi wychodził on na wyprawy.

Po długotrwałej naradzie, sąd skazał oskarżonego na karę śmierci oraz utratę praw na zawsze.

GRUDZIĄDZ

Agentura — ul. Małogrobiowa 2. I p. Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę

(x) **Przydział papierosów.** Do dnia 25 bm. PMT wydaje papierosy po 200 szt. na karty żywn. I kat. na kup. 38 i 39 i MK kup. 45 i 46 kart styczn., po 200 sztuk papierosów dla robotn. roln. zrzesz. w Zw Zaw. Rob. i Prac. Roln. RP na podstawie poświadczonych list, po 200 szt. dla plantatorów tytoniu na podstawie posiadanych koncesji. Do 11 bm. wydawana będzie we wszystkich sklepach rozdz. na karty dod. dziec. z grudnia czekolada po 8 tabl. na karty D-7 i D-12 odc. 1, w cenie po zł 7 za tabliczkę, czekoladę wydaje się za mleko. Uprawnione szkoły i przedszkola pobiorą w terminie do 8 bm. na dożywianie po 2 kg zupy w puszkach UNRRA oraz po 90 g kakao na jedno dziecko w Gr. Sp. Spoż. przy ul. Wybickiego. W tejże spółdzielni pobiorą zakłady Op Społ., szpitale, internaty i kuchnia lud. konserwy mięsne po 2 kg na osobę według norm zupy UNRRA. Cena zupy zł 11.60 za 1 kg, puszka konserw mięsnych zł 4,10, kakao zł 60 za 1 kg.

(x) **Drugie kino w Grudziądzu.** W Nowy Rok otwarto w Grudziądzu drugie kino „Tivoli" w dniu otwarcia wyświetlano film francuski pt. „Ulica Złoczyńców".

TUCHOLA

☐ (i) **Zespół artystyczny Oficerskiej Szkoły Artylerii** w Toruniu, stacjonowany chwilowo w naszym mieście, urządził samorzutnie koncert połączony z występami rewelersów tegoż zespołu. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców. Całkowity dochód z tejże imprezy w wysokości 6.800 zł przeznaczyli szlachetni inicjatorzy koncertu na rzecz pomocy najbiedniejszym dzieciom naszego miasta Pow. Kom. Op. Społ. w Tucholi składa tą drogą tak dowództwu Szkoły, jak również zespołowi artystów, serdeczne podziękowanie.

INOWROCŁAW

Pododdział IKP Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 28. tel. 16-12.

Apteka dyżurna: Pod Lwem, Król. Jadwigi 27, tel. 14-16.

(hj) **Wszystkie zakłady pracy,** urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa państw. samorz. i spółdz., pryw. itd. nadeślą do 15 każdego miesiąca wykaz wszystkich pracowników według niżej podanego wzoru: Lp. nazwisko i imię, data urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód, od kiedy pracuje. Nadto wykaz powinien być oznaczony pieczęcią firmową, o prawnym charakterze posiadania. Zachodzą wypadki, że kierownicy zakładów pracy zaniedbują obowiązku zgłaszania do Urz. Zatrudn. wolnych miejsc pracy i nauki zawodu, zawiadamiają jedynie o przyjęciu nowych pracowników, bądź kierują do Urz. Zatr. wybranych przez siebie na wolnym rynku pracowników do zapośredniczenia. Gorzej jeszcze postępują ci, którzy prowadzą dla własnych potrzeb rejestrację bezrobotnych i polecają zgłaszać się w pewnych odstępach czasu, celem informowania się co do możliwości otrzymania pracy. Postępowanie to jest sprzeczne z przepisem dekretu o Urz. Zatr. i utrudnia Urzędowi Zatr. wykonanie jego zadań. W związku z powyższym Urząd Zatrudnienia w razie omijania Urzędu przez zakłady pracy przy angażowaniu pracowników i nieprzestrzeganiu cytowanych wyżej przepisów, nie będzie dalej tego rodzaju postępowania tolerować i winnych pociągnie do odpowiedzialności.

WŁOCŁAWEK

Administracja i redakcja Pl. Wolności 17, tel. 1781.

KINA: Bałtyk — Za siedmioma górami, Polonia: Dziś i zawsze.

○ (mr) **Teatr włocławski** w reżyserii M. Walewskiego i pod kierownictwem literackim Arentowicza wystawił komedię Fredry „Damy i huzary". Dotychczas odbyło się 5 przedstawień, przy zapełnionej sali. Publiczność darzy aplauzem staranną wystawę i dobrą grę aktorów.

○ (mr) **Wobec mogącego powstać niebezpieczeństwa** powodzi, władze starościńskie i miejskie wznawiają w najbliższych dniach działalność Pow. Kom. Przeciwpowodziowego. Również w najbliższym czasie podejmą swą działalność Komitety Przeciwpowodziowe w gminach Łęg i Dobiegniewo.

○ (mr) **Nowa lista ławników Sądu Okr.** we Włocławku została ustalona na okres od 1 bm. do 31 grudnia br. Na liście tej figuruje 58 nazwisk mieszkańców Włocławka, pow. włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego.

○ (mr) **Wydz. Op. Społ.** podwyższył zapomogi stałe miesięczne do 150 zł na osobę. Na „Gwiazdkę" wszyscy podopieczni otrzymali tytułem doraźnej zapomogi po 100 zł.

○ (mr) **Zw. Prac. Admin. Państwowej** urządza walne zebranie swych członków w dniu 14 bm. Na zebranie przybędzie delegat Zarządu Okręgowego. Miejsce zebrania i dokładna godzina zostanie członkom podana w poszczególnych placówkach pracy.

○ (mr) **Osobiste.** Inspektor P. Z. U W p. Jerzy Klima przeszedł na wyższe stanowisko w Kielcach. Na jego miejsce został mianowany p. Kazimierz Miciński.

WIENIEC

○ (mr) **Groźny pożar w Wieńcu-Zdroju.** Nowicki Teodor, chcąc rozgrzać rury wodociągowe udał się do piwnicy z maszynką benzynową. W pewnej chwili nastąpił wybuch, który spowodował pożar w piwnicy i sąsiednich pomieszczeniach. Przybyła z Włocławka straż pożarna ogień zlokalizowała.

SPORT

Konrad Mrozik
Insp. W. Woj. Urz. W-f i PW.

Wieś w akcji powszechnego wychowania fizycznego

Bydgoszcz, w styczniu

Zagadnienie usportowienia wsi nabrało szczególnego znaczenia z chwilą ukazania się Dekretu i powszechnym obowiązku wf i pw. Nie ma mowy o upowszechnieniu ćwiczeń bez udziału w akcji tej mas młodzieży wiejskiej.

Mimo trudności i przeszkód, które stopniowo będą usuwane, wieś wyrusza na start, by odrobić zaniedbania własne i odwrócić nieszczęsny stan upośledzenia, w jakim znalazła się i na tym polu.

Brak urządzeń sportowych: boisk, kąpielisk, sal gimnastycznych itp. a także sprzętu sportowego daje się niezmiernie we znaki, ale mamy już dowody na to, że zapobiegliwa młodzież wiejska pokonuje wszystkie przeszkody i ćwiczy. Szereg wzorowych ośrodków sportowych po wsiach pracuje i promieniuje już w teren zaszczepiając w umysłach ludzi wsi zrozumienie dla potrzeb wf i sportu. Najpotrzebniejszy sprzęt sportowy wykonuje się w własnym zakresie. Skoro tylko znajdzie się wszędzie skrawek ziemi pod boisko, będzie gwarancja, że sport ruszy całą parą naprzód. Wzorowy stadion, na wsi w tej chwili niepotrzebny, niech pozostanie na razie w świecie marzeń: skromne boisko do gier z bieżnią i skocznią w dal i w zwyż, obok tor przeszkodowy — to dużo na zbożny początek! Bramki, stojaki, kosze, siatka i inny sprzęt wykonany przez zręcznego rzemieślnika dopełni całości

Akcja szkolenia instruktorów wf wyda szeregi przodowników i kierowników wf i sportu na wsi. Znaleźć musi się jednak większa ilość kandydatów naprawdę wartościowych do przeszkolenia — zamiłowanych do pracy sportowej i znających dobrze teren wsi. O tym pamiętać musi organizacja młodzieży wiejskiej i zespoły sportowe. Przeszkoleni instruktorzy organizować będą nowe zespoły, poprowadzą ćwiczenia i urządzać będą imprezy sportowe.

Mądra propaganda, imprezy i ludowe igrzyska sportowe a zwłaszcza widomy rezultat uprawiania ćwiczeń, którym będzie zdrowie, sprawność i zaradność chłopskich adeptów sportu — przełamie niezrozumienie na wsi dla tej tak ważnej dziedziny wychowania!

„Wisła" mistrzem Polski w sztafecie narciarskiej

ZAKOPANE. Sezon narciarski w Zakopanem rozpoczął się sztafetą 4×10 km o mistrzostwo Polski i puchar kapitana sportowego płk. Kasprzyka w b. ciężkich warunkach śnieżnych. Spośród startujących 16 drużyn pierwsze miejsce zajęło TS „Wisła" —3:02,5; 2. SNPTT — 3:12,3; 3. HKN Zakopane — 3:15,23. Indywidualnie 1. Orlewicz — 42:36; 2. Kwapień T. — 43:15; 3. Dziedzic — 44.38. 1 stycznia TS „Wisła" pokonała AZS Lublin 11:4 w meczu hokejowym.

Pierwsze wieści o Olimpiadzie

LOZANNA. Międzynarodowy Komitet Olimpijski, urzędujący w Lozanie, wydał już drugi swój biuletyn. Jest w nim podane, że Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w dniach od 30 stycznia 1948 r. do 8 lutego 1948 r. w St. Moritz, (a nie 1—10 lutego 1948 r., jak ogłoszono poprzednio). Jest już również ustalone, że ceremonia otwarcia Olimpiady londyńskiej, będzie miała miejsce 29 lipca 1948 r., uroczystość zaś zamknięcia — 14 sierpnia.

Hokej w Czechosłowacji

PRAGA. W spotkaniu rozegranym w Pilznie, szwedzki klub hokejowy „Goeta" ze Sztokholmu, pokonał kombinowany zespół czeski złożony z „Victorii" i CLTK (Pilzno) w stosunku 6:5 (3:1, 3:0, 0:4).

Świniarski w Sopocie

GDAŃSK. Na Wybrzeżu w Sopocie osiedlił się wicemistrz Polski w biegu na 1500 m, średniodystansowiec Świniarski. Na ostatnich zawodach w Szczecinie Świniarski pokazał, że nie tylko umie zwyciężać na średnich dystansach, ale również i na krótkich, przybiegając pierwszy w biegu na 100 m w czasie 11,5 sek. Świniarski podjął obecnie intensywne treningi.

Zawody narciarskie w Szwajcarii

ZURYCH. W zawodach narciarskich rozegranych w St. Moritz z udziałem narciarzy angielskich i szwajcarskich, Palmer — Tomki (Anglia) wygrał bieg zjazdowy i zajął trzecie miejsce w kombinacji alpejskiej która przyniosła zwycięstwo Szwajcarowi Kolbenerowi. W slalomie zwyciężył także Szwajcar R. Odermatt.

Wykwalifikowana
maszynistka
pisząca biegle, może się zgłosić.
4165r Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę.
ILUSTROWANY KURIER POLSKI
BYDGOSZCZ, ULICA MARSZAŁKA FOCHA NR 20

Fabryka Konfekcji 4021
męskiej i chłopięcej
BRACIA LISIECCY
POZNAŃ, Stary Rynek 72 — telefon 25-17
na sezon zimowy poleca:
palta, kurtki oraz garnitury spodnie

Wykwalifikowana **kasjerka** z kaucją
oraz jedna **siła biurowa**
natychmiast potrzebne
Spółdzielnia Pracy „DANUTA"
Bydgoszcz, Pomorska 60 4166

Kalendarzyk

Sobota, 4 stycznia
Katolicki: Eugenjusza
Słowiański: Dobromierza

BYDGOSZCZ

✱ **Adam Grzymała-Siedlecki** zamiast życzeń noworocznych złożył w redakcji naszego pisma zł 1.000 na Pomoc Zimową.

✱ (a) **Zamiast kwiatów na grób** śp. Marii Ossowskiej zł 500 na biednych parafii św. Wincentego à Paulo wpłacił p. L. Ossowski.

✱ (a) **Poranki filmowe.** Dnia 5 bm. tj. w niedzielę o godz. 12 odbędą się we wszystkich kinach bydgoskich poranki filmowe z bież. programem. Całkowity dochód z powyższych poranków przeznacza Zarząd Kin na zasilenie funduszu Komitetu Gwiazdkowego dla niezamożnej młodzieży miasta Bydgoszczy, zorganizowanego przez Wojsko Polskie i społeczeństwo.

✱ (a) **Zarząd Koła Bydg. PZbWP** zawiadamia członków i podopieczne, które pragną wydzierżawić kjoski o natychmiastowe zameldowanie się w sekr. Koła przy (Jagiellońskiej 2) w godz. urzęd.

✱ (a) **Ślizgawka na Stadionie Miejskim pod Zarządem HKS-u.** Miejski Ośrodek WF komunikuje, że z dniem 5 bm. ślizgawka na Stad. Miejskim przechodzi pod Zarząd HKS. Na pokrycie kosztów HKS będzie pobierać wstęp w wysokości 5 i 10 zł.

✱ (a) **Zarząd Koła Bydg. PZbWP** składa gorące podziękowanie, następującym osobom za złożone pieniądze na potrzeby Zw. oraz na wdowy i sieroty: Piotrowi Nowakowi (1000 zł), Kowalskiemu, Ułańska 1 (1200 zł), Szybińskiemu za zebrane 1000 zł z okazji ślubu córki, pracownikom i Zarz. Spółdz. Prac. Urz. Woj. (2570 zł). Zarząd Koła dziękuje specjalnie mistrzowi malarskiemu p. Wincentemu Wiśniewskiemu za ofiarowanie szklanej tablicy dla Związku.

✱ (a) **Inwalidzi wojenni otrzymujący zaopatrzenie ze Skarbu Państwa** 1 Urząd Skarbowy w Bydg. podaje do wiad. że w styczniu br. będzie wypłacał renty inwal. według n-rów podanych przez Urz. Skarb. na wykazach osobistych lub innych dowodach tożsamości oraz według pierwszych liter nazwiska a mian.: otrzymujący renty na podstawie wykazów zbiorowych wg numerów, a pobierający na podstawie kart wypłat wg pierwszej litery nazwiska w dniach od 2 do 20 stycznia.

Obiorcy otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy i ci, którzy z ważnych przyczyn nie mogą odebrać zaopatrzenia w wyznaczonym dniu, powinni odebrać zaopatrzenia w czasie od 20 do 22 bm. Po odbiór zaopatrz. należy zgłaszać się do Kasy 1 Urz. Skarb. w Bydg. przy ulicy Dworcowej 6, (wejście tylko przez podwórze) w godz. od 8 do 13 (w soboty od 8 do 12).

✱ (a) **W sprawozdaniu** z poświęcenia Wytwórni Cukrów i Wafli „Luga" zniekształcono nazwisko mistrza karmelarskiego p. Jabłonki, co niniejszym prostujemy.

Przedstawienie żołnierskie dla robotników

BYDGOSZCZ (lit). W dniu wczorajszym w stołówce fabryki „Leo" odbyło się przedstawienie zorganizowane przez kierownictwo Teatru Domu Żołnierza.

Przedstawienie miało charakter wyborczy. Wzięli w nim bardzo liczny udział pracownicy firmy. Kilkuosobowy zespół Teatru składający się z żołnierzy wykonał szereg pieśni, wygłoszone zostały wiersze i przemówienia, w których wiele uwagi poświęcono kierownikom Polski przedwrześniowej i polityce prowadzonej obecnie przez pewne grupy Polaków znajdujących się jeszcze na zachodzie. Żołnierze wypowiedzieli się przeciwko mącicielom porządku i spokoju w narodzie, zapowiadając jak najściślejszą współpracę z Rządem Polski demokratycznej.

Podczas recytacji i przemówień wystawione zostały obrazy przedstawiające dzieje Polski od roku 1939 do chwili obecnej. Zgromadzeni pracownicy przyjmowali bardzo serdecznie występy zespołu żołnierskiego.

Wędrując po dachach

złodzieje-akrobaci dotarli do... celi

BYDGOSZCZ (re). Przed wydziałem karnym SO w Bydgoszczy odpowiadał za bezczelną kradzież Sobek Edward lat 36, który wspólnie z Erwardem Józefem w nocy z 20 na 21 września ub. r. zabrał w celu przywłaszczenia z mieszkania B. Jaworskiego przy ul. Dworcowej 43 pięć futer, różną garderobę i radioodbiornik, a z mieszkania Alicji Genelli artykuły żywnościowe.

Jak wykazał przewód sądowy, Sobek był karany za kradzieże już cztery razy. Ostatnią karę aresztu odcierpiał w roku ub. Wielokrotne obietnice poprawy i okazywany żal za czyny występne były, jak się okazało, tylko czczym słowem. Nie pomogło nawet i zawarte niedawno małżeństwo.

Krytycznego dnia, po przyjeździe Erwarda do Bydgoszczy, wspólnicy napiwszy się wódki, postanowili dokonać większej kradzieży. Wychodząc z mieszkania Sobek zabrał ze sobą linkę, która miała im być pomocną przy dostaniu się do cudzego mieszkania. Złodzieje znaleźli na ul. Sienkiewicza potrzebną im do włamania drabinkę, po czym przeczekawszy do godz. 2 w nocy, przystawili drabinkę do muru, przez który wędrując po okolicznych dachach przedostali się do domu przy ul. Dworcowej 43. Korzystając z otwartych w tym czasie okien, Erward wlazł do mieszkania mieszczącego się na pierwszym piętrze, skąd zabrał żywność, po czym przy pomocy tej samej drabiny obaj włamali się do mieszkania leżącego o piętro wyżej, gdzie dokonali kradzieży futer. Radioobiornik, ponieważ był niewygodny przy przenoszeniu, zostawili godni koledzy na dachu najbliższego domu, a skradzione rzeczy zapakowane w walizkach odnieśli do mieszkania Sobka, gdzie też zostały one odnalezione podczas rewizji.

Oskarżony Sobek przyznał się do winy, wskazując na Erwarda, względem którego postępowanie karne zostało zawieszone, jako na głównego inicjatora i sprawcę kradzieży.

W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego łącznie na 5 lat więzienia.

Wśród harcerzy...

W noc wigilijną — Plac Piastowski był świadkiem niecodziennego zdarzenia. Oto o g. 22.30 wokół oświetlonej choinki stojącej pośrodku placu zgromadziła się liczna brać harcerska — popularnej Siódemki bydgoskiej oraz jej sympatycy i przechodnie.

Po odśpiewaniu szeregu kolęd ph. Zagłoba — komendant Ośrodka bydgoskiego przyjął przyrzeczenie harcerskie od kilkunastu druhów, wskazując w przemówieniu swym na piękno celów, do których zdąża harcerstwo oraz na znaczenie prawa i przyrzeczenia harcerskiego.

Po odczytaniu okolicznościowego rozkazu i odśpiewaniu hymnu drużyny — harcerze udali się na pasterkę.

* * *

Niezmiernie miłą była uroczystość gwiazdkowa 34 druż. harcerskiej, „ministrantów" — przy Farze, którą zaszczycili swą obecnością ks. prob. Hanelt, oraz komendant Ośrodka ph. Zagłoba i goście z KPH.

W przemówieniu swym ks. Hanelt, jako jeden z najstarszych harcerzy pomorskich, podkreślił doniosłość wychowania harcerskiego i religijnego młodzieży. Komendant Zagłoba uwydatnił znaczenie i piękno tradycji obyczajów polskich oraz wartość harcerskiej pracy zespołowej dla społeczeństwa.

Kolędy, deklamacje, występy orkiestry, oraz hojny, ale i groźny św. Mikołaj — wypełnił program wieczoru.

* * *

I BDH urządziła „Opłatek" swego Szczepu w „Domu Harcerza". Licznie przybyłe rodziny członków Szczepu — z najmłodszymi swymi pociechami świadczyły o więzi itsniejącej wśród Siódemkarzy.

Ks. Kapelan Jankowski i Komendant Ośrodka ph. Zagłoba — w dłuższych przemówieniach omawiali pracę drużyny na przestrzeni lat i wytycznie na przyszłość. Wesoły, choć srogi gwiazdor — był powodem nieustannego śmiechu obecnych, a deklamacje, kolędy oraz krótka wieczornica taneczna umiliły całość.

Również 1 lotnicza drużyna harcerska wraz z 4-ką żeńską, zorganizowały miły „Opłatek" w „Domu Harcerza", gdzie także w radosnym nastroju bawiono się cały wieczór.

Mistrz Europy na ringu bydgoskim

BYDGOSZCZ (tim). Zapowiedziany na niedzielę 5 bm. mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy najsilniejszymi obecnie w kraju zespołami pięściarskimi będzie dla miłośników boksu niewątpliwie największą sensacją sportową w tym sezonie.

Mecz odbędzie się w dawnej ujeżdżalni przy ul. Dwernickiego o g. 15. W mistrzowskiej drużynie warszawskiej wystąpią znani i renomowani pięściarze jak Patora, Szatkowski, Sobkowiak, Łukaszewicz, Majewski, Kolczyński, Archacki i Burchacki.

Ostateczny skład drużyny bydgoskiej nie jest jeszcze ustalony. KS Zjednoczenie, które odniosło ostatnio szereg poważniejszych sukcesów starać się będzie przeciwstawić gościom taki skład drużyny, który będzie miał szanse na zwycięstwo. Wiadome już jest, że w drużynie bydgoskiej wystąpią Jóźwiak, Leczkowski, Sowiński, Wikliński i Łukowski.

Sensacją meczu będzie występ na ringu b. mistrza Europy Kolczyńskiego. Niemniej ciekawie zapowiadają się walki Sobkowiaka z Leczkowskim i Komudy z Sowińskim. Obie drużyny tworzą silne zespoły i trudno przewidzieć, która z nich wyjdzie ze spotkania zwycięsko.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie „Leo" przy Al. 1 Maja nr 21.

KS Stella (Gniezno) walczy w Bydgoszczy

(a) Na zaproszenie WMKS „Partyzant" przyjeżdża do Bydgoszczy na dzień 5 i 6 bm. wicemistrz Okręgu Pozn. KS „Stella" z Gniezna celem rozegrania dwóch towarzyskich meczów hokejowych.

Przyjazd „Stelli" budzi w naszym mieście zrozumiałą sensację, a jej mecz z „Partyzantem", który z każdym meczem staje się drużyną o coraz to wyższych walorach technicznych, wykaże, który z wicemistrzów jest lepszy — poznański czy pomorski.

W dniu 5 bm. o g. 12 KS „Stella" rozegra mecz z KKS „Brda" na lodowisku przy ul. Krasińskiego, a w dniu 6 bm. o g. 14 z WMKS „Partyzant" na lodowisku tegoż klubu przy ul Zamojskiego 16.

Na meczach tych nie powinno zabraknąć żadnego ze sportowców.

Z życia Stronnictwa Pracy

Uwaga Jachcice! Zebranie organizacyjne SP — Koło Jachcice odbędzie się 5 bm. w lokalu p. Orczykowskiego w Bydgoszczy nie zaś jak mylnie podano 6 bm.

Abonujcie »IKP«

Jak rodziła się, ślubowała i umierała

w roku 1946 ludność Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, w styczniu (es) Odradzające się życie gospodarcze, coraz bardziej regulujące się warunki mieszkaniowe, a przede wszystkim poprawa w zaopatrywaniu ludności miasta w żywność — oto czynniki, które sprowadziły pocieszający objaw wybitnego spadku liczby zgonów w roku 1946, w porównaniu z rokiem 1945 i znacznego wzrostu liczby urodzeń, przy czym ilość urodzeń martwych również znacznie zmalała.

Cyfrowo ruch naturalny ludności naszego miasta przedstawia się następ. (w nawiasie podajemy dane cyfrowe z roku 1945): urodzenia żywe: styczeń — męskich 127, żeńskich 139, w tym nieślubnych m. 19, ż. 22, martwych m. 1, ż. 4, ogółem urodzeń 312 (194), luty — m. 152, ż. 126, nieślubnych m. 26, ż. 10, martwych m. 4, ż. 2, razem 320 (233), marzec — m. 161, ż. 149, nieślubnych m. 18, ż. 27, martwych m. 8, ż. 2, razem 332 (210); kwiecień — m. 148, ż. 151, nieślubnych m. 14, ż. 14, martwych m. 4, ż. 1, razem 332 (210); maj — m. 129, ż. 130, nieślubnych m. 18, ż. 20, martwych m. 6, ż. 6, razem 304 (176); czerwiec — m. 129, ż. 130, nieślubnych m 13, ż. 20, martwych m. 6, ż. 6, razem 304 (176); czerwiec — m. 131, ż. 122, nieślubnych m. 11, ż. 10, martwych m. 1, ż. 3, razem 278 (184); lipiec — m. 155, ż. 150, nieślubnych m. 11, ż. 14, martwych m. 2, ż 1, razem 333 (218); sierpień — m. 144, ż. 141, nieślubnych m. 21, ż. 11, martwych m. 4 ż. 5, razem 326 (186); wrzesień — m. 138, ż. 144, nieślubnych m. 9, ż. 10, martwych m. 3, ż. 4, razem 308 (191); październik — m. 163, ż. 145, nieślubnych m. 7, ż. 13, martwych m. 7, ż. 2, razem 337 (216); listopad — m. 136, ż. 116, nieślubnych m. 15, ż. 10, martwych m. 7, ż. 4, razem 288 (182); grudzień — m. 140, ż. 142, nieślubnych m. 12, ż. 18, martwych m. 6, ż. 4, razem 322 (232). Najwyższą w ub roku liczbę urodzeń wykazał miesiąc marzec, najniższą zaś czerwiec.

Małżeństw zawarto: w styczniu 117 (w 1945 r. — 33), lutym 133, (9), marcu 128 (276), kwietniu 239 (329) maju 95 (202), czerwcu 162 (174), lipcu 130 (121), sierpniu 171 (99), wrześniu 172 (135), październiku 214 (144), listopadzie 175 (136), grudniu 231 (180).

Największą różnicę wykazują cyfry obrazujące liczbę zgonów, które w porównaniu z rokiem 1945 zmniejszyły się prawie o 50 proc. I tak w mies styczniu było zgonów 204 (w 1945 r. 150), w lutym 186 (267), w marcu 238 (392), w kwietniu 217 (354), w maju 171 (460), w czerwcu 161 (501), w sierpniu 131 (439), we wrześniu 127 (303), w październiku 177 (277), w listopadzie 162 (219), w grudniu 151 (224). Ogółem w r. 1946 było 2.122 zgony (4.087), z czego na na dzieci do jednego roku życia przypada 502, do 2 lat 41, do 14 lat 100. W wieku powyżej lat 14 zmarło 1.479 osób.

Powyższe cyfry wykazują wyraźną tendencję ku zrównaniu się z odpowiednimi cyframi z lat przedwojennych i — jakkolwiek im jeszcze nie dorównują — to wydaje się, że jest to kwestią już nie bardzo dalekiej przyszłości. Porównanie sumarycznych cyfr z obu minionych lat ilustruje tę tendencję najwyraźniej. W roku 1945 Urząd Stanu Cywilnego zanotował 2420 urodzeń, zaś w r. 1946 — 3.825. Jeszcze większa różnica występuje w porównaniu cyfr obrazujących naturalny ubytek ludności (zgony) m. Bydgoszczy. Odnośne cyfry są następujące: 1945 — 4087, zaś 1946 — tylko 2122, mimo, że liczba mieszkańców miasta w międzyczasie wzrosła. Mniejsza różnica występuje w cyfrach dotyczących zawierania nowych małżeństw W roku 1945 zanotowano 1838 małżeństw, a w roku 1946 — 1947.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Sobota:** Żeglarz. **Niedziela:** g. 16 Madame Sans-Gène, g. 19.30 — Rozkoszna dziewczyna. **Poniedziałek:** g. 16 — Rozkoszna dziewczyna, g. 20 — Żeglarz.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Sobota:** g. 17 — Zwycięstwo Marysi. **Niedziela:** g. 17 — Zwycięstwo Marysi. **Poniedziałek:** g. 17 — Zwycięstwo Marysi.

TEATRY ŚWIETLNE

UWAGA: Zawiadamia się, że ważność dotychczasowych passe partout zostaje przedłużona do dnia 31. 1. 47 r

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od g. 9.00 — 12.45 i od 15—17,45 (z wyj. soboty po poł.). **Ludowa:** otw. codz. od g. 11—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.). **Zarz. Wojew. TUR** (Al. 1 Maja 14) otwarta codz. z wyj. niedzieli i świąt od g. 16—19.

DYŻURY APTEK

Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14, Pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1, tel. 19-31.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Niedziela, 5 stycznia 47 r.

6.57 Transm. 9.00 Nabożeństwo z kościoła Najśw. Marii Panny w Toruniu. 10.00 Aud. regionalna. 10.45 Z życia szkoły i naucz. 10.55 Kącik spółdz. 11.05 Kron. ub. tyg. 11.57 Transm. 16.20 Muz. kameralna — wykonawcy: J. Wojciechowska — fort. F. Tomaszewski — flet i A. Morzykowski — skrzypce. 16.45 Kwadr. lit. J. Wojakiewicza. 17.00 Trasm. 23.30 Przegl. sport. 23.40 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

ZAPROWIZACJI

Okr. Mlecz. Spółdz. w Bydg. podaje filie, w których można rejestrować chleb na kartki MK dla pracownków PKP i członków ich rodzin oraz na karty C.

Filie: nr 1 — ul. Hetmańska 2, nr 2 — Plac Poznański 2, nr 3 — ul. Rycerska 3, nr 4 — ul. Grunwaldzka 59, nr 5 — ul. Paderewskiego 1, nr 6 — ul. Podgórna 23, nr 7 — Plac Piastowski, nr 8 — Zbożowy Rynek 3, nr 9 — ul. Król. Jadwigi 8, nr 10 — ul. Dworcowa 39, nr 11 — ul. Piotra Skargi dawniej Knuth, nr 12 — Al. 1 Maja 40 nr 13 — Jackowskiego 26, nr 14 — ul. Śniadeckich 41, dawn. Wrzuś, nr 15 — ul. Pomorska 34, dawn. Knuth, nr 16 — ul. Grunwaldzka 19 dawn. Bączkowska.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej

W dniu 3. 1. 47 r. — parytet Bydgoszcz — partje wagonowo — towar średniej jakości handlowej.

Pszenica za 100 kg zł 3200 do 3400, żyto za 100 kg zł 1675 do 1750, jęczmień past. za 100 kg zł 1350 do 1450, jęczmień przem. za 100 kg zł 1550 do 1700, jęczmień brow. za 100 kg zł 1850 do 1950, owies za 100 kg zł 1550 do 1650, mąka pszenna 80% za 100 kg zł 4500 do 4700, mąka pszenna 70% za 100 kg zł 5200 do 5400, mąka żytn. 90% za 100 kg zł 2150 do 2250, kasza jęczm. 70% za 100 kg zł 2350 do 2450, otręby pszen. za 100 kg zł 1200 do 1300, otręby żytnie za 100 kg zł 1100 do 1200, otręby jęczm. za 100 kg zł 1000 do 1100

Uwaga: Następne posiedzenie Komisji Notowań Cen odbędzie się w dniu 8 stycznia 47 r. o godz. 12.45

Pijak udawał funkcjonariusza UB

BYDGOSZCZ (pi). W dniu noworocznym około godz. 21 wracający z kina pp. Krzekowski (Tucholska 1/9) i Alfons Górzny (Karpacka 26/5) zostali zatrzymani przez nieznanego im osobnika, który podając się za funkcjonariusza UBP wylegitymował ich.

Pijanego „funkcjonarjusza UB" odprowadzono do komisarjatu II MO, gdzie stwierdzono, że jest nim Henryk Wasilewski, zam. Na Wzgórzu 41/4. Sprawą zajęła się MO.

Największa Szkoła Samochodowa w Polsce

Kursy Kierowców Samochodowych „STER"

Okręg Związku Zaw. Transportowców R. P.

Gdańsk-Wrzeszcz 4183 r

Grunwaldzka 25 Telefon 411-74

Oddziały: Słupsk, Sławno, Derłowo, Elbląg, Malborg, Tczew, Gdynia

Wykłady teoretyczne z wyświetlaniem filmów technicznych — Zajęcia praktyczne we własnych wzorowo urządzonych warsztatach szkolnych

Jazdy terenowe nocne i wycieczkowe
Duży tabor samochodowy i motocyklowy

Otwarcie nowego kursu 7 stycznia 1947 r.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursu codziennie od godz. 8-mej do 19-tej
Dla przyjezdnych stołówka na miejscu

Samochód osobowy
najchętniej Mercedes czwórkę, **kupię** prywatnie, (4182r tylko dobry. Zgłoszenia
Warszawska Składnica Chemiczna
Warszawa, Marszałkowska 113

ADWOKAT I OBROŃCA WOJSKOWY
Dr Stanisław Kaszyński
Bydgoszcz, Asnyka 6, (przy Placu Weyssenhoffa) tel. 34-75
Godziny przyjęć od 15—18. 7800

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22. tel. 200-32
1833r

Buchalter
bilansista-finansista ze znajomością przebitkowej buchalterii zmieni posadę na państwową. Oferty I. K. P. Bydgoszcz pod 7812 7812

Poszukujemy lokalu handlowego
przy ul. Długiej, Stary Rynek lub Wełniany Rynek. Zgłoszenia
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
„Samopomoc Chłopska"
w Bydgoszczy. Al. 1 Maja 16, I. p. 7859

SZTANDARY Chorągwie, paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa, na miejscu znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań, Górczyn, ul. Zgoda 20. Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63 4176r

Ogłoszenia w I. K. P. czyta cała Polska!!!

NAUKA

Korespondencyjne kursy księgowości, wszelkie systemy, listopłace, podatki, przebitkowa. Informacje Kursy Handlowe, Poznań, Wawrzyniaka 33. (4156r

Angielskiego, kursy wieczorowe dla dorosłych przy Miejskim Liceum Administracyjnym (prof. Klejnot). Bydgoszcz, Kopernika 1, II piętro, klasa 53 wznowione od 7 stycznia. Zapisy tamże codziennie 15,30 do 16,30 do grup początkującej, gramatycznej, konwersacyjnej, lektury Shakespeare'a („Burza"). (7876

KUPNO

Dentystyczne artykuły kupuje — sprzedaje „Dental". Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (3832r

Kupuję maszyny biurowe (do liczenia, pisania, powielacze) zniszczone i połamane. **Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 59**, naprzeciw radia, warsztat i mieszkanie w podwórzu, **tel. 3175**. Fr. Wieziołkowski. (3651r

VACUUM aparat 20—30 litr. oraz destylacyjny aparat kwasoodporny 50—100 litr. na bezpośrednie lub parowe ogrzewanie kupię. Urbanowicz, Łódź, Piotrkowska 46. (4148r

Lampy radiowe wszelkich typów najkorzystniej sprzedasz w firmie „Technopol", Bydgoszcz, ul. Długa 51, tel. 1030. 3872r

TYLOZE, 4 chlorek węgla (tetra) Phthalan, octan amylu; Amyl-Caprinether, Benzylalkohol, Benzylether, Benzylacetat, Ethylvalerianat, Reunoline, wszelkie estry, aldehydyalkohole wyższe oraz chemikalia kupię. Urbanowicz, Łódź, Piotrkowska 46. (4147r

Fabryka Inż. Stefan Ciszewski, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 1, zakupi: 1 silnik elektryczny 10 KM 220/380 v. 1400 obr., 3 silniki elektryczne od 3 do 5 KM 220/380 v. 900 obrot. 5 silników elektrycznych od 0,25 do 0,5 KM 220/380 v. 1400 obrot. (4045r

Astra, maszyny do księgowania, liczenia wszystkich modeli obojętnie w jakim stanie kupię. E. Kamiński, Warsztat naprawy maszyn biurowych, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 25, tel. 32-85. (3873r

Parafinę, woski, chemikalia, olejki perfumeryjne kupujemy. Mariot, Gdynia, Świętojańska 132, tel. 27425. (3588r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje — Rybak, Gdynia, Świętojańska 47. (4185r

Lampy radiowe typu amerykańskiego i inne kupuje. Firma Radiotechniczna R. Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 2036. (7873

Wózek dziecięcy, głęboki w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia Bydgoszcz, Paderewskiego 24/2. (7865

Wydry, kuny, tchórze, lisy kupuje skład futer, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 14. (7659

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak. Łódź, Piotrkowska 136. (2025r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Pianino-harmonium pierwszorzędne (Bechstein) koncertowe. Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (4155r

Pończochy jedwabne po cenach fabrycznych sprzedaje „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4081r

1 kompresorek na zapęd motorowy „Knorrbremse" Akt. Ges. ze zbiornikiem 5 Atm. 35 ltr. z kompletnymi rurociągami i manometrem ma do oddania **Fr. Kujawski, Warsztaty mechaniczne, Toruń**, Grudziądzka 29/31. (4136r

Pianina — Fortepiany — Harmonium okazyjnie. Poznańska Centrala Fortepianów, Poznań, Zygm. Augusta 3-3. (4181r

Łyżwy z bucikami nr 38 damskie sprzedam. Bydgoszcz, Przyrzecze 12/3. (7869

Kurtkę skórzaną, męską sprzedam. Bydgoszcz, ul. Krakowska 16/6. (7879

RÓŻNE

Piekarnia do odstąpienia od zaraz z Gdańska-Orunia za zwrotem kosztów. Wiadomość Orunia, ul. Oruńska 77 Biegalski. (4201

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Państwowe Młyny — Toruń, ul. Kościuszki 77, tel. 874 i 875 sprzedadzą w drodze przetargu publicznego 1 (jeden) postaw walcowy podwójny 1000/250 mm. marki „Siemens i Bühler Frankfurt".

Termin przetargu wyznacza się na dzień 14. I. br., o godz. 10-tej w biurze Młyna Toruń-Mokre, ul. Kościuszki 77. Warunki nabycia: gotówka w dniu przetargu. Postaw obejrzeć można w Młynie przed przetargiem. (4195r

Rok zał. 1930 Zakład dla napraw maszyn biurowych Ludwik Lasowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 26, tel. 14-57, przeprowadza remonty maszyn wszelkich typów i rodzajów, a to: piszących, liczących i buchalteryjnych. Części zapasowe na składzie. Za wykonaną przez nas pracę udzielamy gwarancję. Przebudowa maszyn w czasie bezkonkurencyjnym. Kupujemy stare maszyny i części. Fachowe porady bezpłatnie. (3054r

Roboty torkretowe! Firmy budowlane, wykonujące roboty torkretowe zechcą podać swe adresy Państwowemu Zarządowi Wodnemu w Bydgoszczy, ulica Marcinkowskiego nr 4. (4138r

SZTANDARY 4175r
Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 20, dawn. 45, tel. 39-05
Liczne uznania za prace

Obwieszczenie. Za zniewagę rzuconą na Pisarek Anielę przepraszam ją. Klara Bureta. (4196r

Magister farmacji z dłuższą praktyką, posiadający wyborowy towar apteczny i gotówkę szuka dzierżawy apteki (ewentualnie przystąpi do spółki). Przyjmie także zarząd apteki pod warunkiem wydzierżawienia jej w połowie. Oferty pod „aptekarz" do oddziału IKP, Gdynia, Abrahama. (7825

Chiromantka, grafolog, fizjonomistka, długoletnią naukową praktyką, zdumiewająco przepowiada, trafnie stawia horoskopy. Przepowiedziała wojnę, powstanie warszawskie i pokój. Liczne serdeczne podziękowania z kraju i zagranicy. Przyjmuje 16—18, Gdańsk-Wrzeszcz, Grażyny 17/6. (4164r

Uzdrowisko koło Jeleniej Góry. Jeszcze są miejsca na sezon zimowy (teren narciarski, tory saneczkowe) 350 zł dziennie — śniadania, polacje. Zamówienia: Szklarska Poręba, Średnia Willa „Tirana". (t) (4174r

Wróżka odgaduje wszystko ręki, kart, fotografii, osób zaginionych, udziela porad. Gdynia, Świętojańska 139, Blok 2-m. 51. (4186r

Piekarnię w dzierżawę poszukuje. Wiadomość IKP, Bydgoszcz pod „7841". (7841

Lokalu handlowego w dzielnicy handlowej poszukuję. Oferty pod „Lokal handlowy" IKP, Bydgoszcz. (7847

Cofam obelgę i przepraszam za wyrządzoną krzywdę p. Lucynie Doberozyc, Bydgoszcz, ul. Sieroca 24, St. Wojcińska. (7871

Przyjmę przedstawicielstwo obojętnej branży. Zgłoszenia do IKP, Bydgoszcz pod „Podróżujący". (7867

PRACA

Potrzebna pomoc domowa, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 21 m. 6. (7868

Zaangażujemy natychmiast dwóch wykwalifikowanych elektromonterów oraz dwóch szoferów-mechaników z długoletnią praktyką. W sprawie omówienia warunków pracy i płacy stawić się osobiście w ZEOM. Oddział Kwidzyń, ul. Sztumska nr 6. (4127r

Tartaki Państwowe Bielsko-Pomorskie, poczta Koczała, powiat Człuchów, przyjmą zaraz na stanowiska: kasjera-bilansistę, magazyniera, zawiadowcę klocowisk-manipulanta, kancelistkę piszącą biegle na maszynie. Warunki do omówienia. (4080r

Maszynistka biegła natychmiast potrzebna — przedsiębiorstwo prywatne. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Biegła". (7877

Potrzebne zdolne panie do szycia biustonoszy, pasów, bielizny. Bydgoszcz, 1 Maja 64/2. (7839

Fryzjerka poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty IKP, Bydgoszcz „7863". (7863

Samotna, lat 44 zajmie się gospodarstwem u osób samotnych. Oferty IKP, Bydgoszcz „7862". (7862

Potrzebna ekspedientka do sklepu rzeźnickiego. Bydgoszcz, Sadowski, Jagiellońska 51. (7874

Były zbrojmistrz wojsk polskich (ślusarz-mechanik) trzeźwy i obowiązkowy poszukuje natychmiast pracy (ewtl. jako **maszynista** w młynie lub innym przedsiębiorstwie. Oferty z podaniem warunków IKP, Bydgoszcz pod „4197" (4197r

Panienka po ukończonym kursie handlowym, poszukuje pracy jako początkująca siła biurowa od 1. 1. 47. Zgłoszenia do IKP, Bydgoszcz pod „4200". (4200r

POSZUKIWANIA

Antoniego Suppla z Grodka Jagiellońskiego oraz krewnych poszukuje żona Supplowa Otylia z córką Janiną. Sławno, Chełmońskiego 16 Pomorze Zachodnie. (7832

Kto by wiedział o losie Franciszka Stróżyka z obozu Stutthof, który pracował w styczniu 1945 r. w fabryce Simens E. pp. proszę powiadomić Stróżykowa, Łobżenica, pow. Wyrzysk. (7664

Cikotę Józefa z żoną Marią z Turmant (Wileńskie) psozukuje Pużynowicz Maria, Henryk, Ryszard z Wilna, obecnie zamieszkali Bydgoszcz, Mirosławskiego 4. (7843

Wielowieyskiego Andrzeja Warszawy, Kopernika 15, wywiezionego powstania do Dachau poszukuje matka Elżbieta, Gniezno, Mieczysława 6. (4235r

Filomena Żwikiewiczowa z Giż poszukuje męża Konstantego Żwikiewicza. Wiadomości Złotów, Jeziorna 19. (4202r

ZGUBY

Zgubiono kartę rozpoznawczą, wydaną przez Kreishaupt. Lublin i inne dokumenty na nazwisko Milewski Wojciech, Bydgoszcz, Konarskiego 9. (7856

Zaginął młody szczeniak terrier-airdale. Zwrot za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, ul. Wileńska 1/6. (4199r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam kartę RKU, wydaną w Gawrolinie. Kaniewski Jan, zam. Nielep, pow. Białogród. (4188r

Unieważniam legitymację portową Nr 2111 na nazw. Jadzewicz Ryszard. (4184r

Unieważniam skradzione dowody, kartę RKU Koszalin Wac Adam, zam. Siedlice, gm. Manowo, pow. Koszalin. (4189r

Unieważniam zagubione dowody, kartę RKU, wydaną przez Komendę Turek i zaświadczenie powrotu z Niemiec. Antkiewicz Edward. Wyszobórz, pow. Koszalin. (4191r

Unieważniam zagubioną kartę RKU, wydaną w Koszalinie. Wełna Leon, zam. Bielawa, ul. Wolności 12. (4193r

Unieważniam zagubione dowody, kartę RKU Koszalin. Wyszywany Michał, zam. Chrośnino, poczta Świdwin, pow. Białogród. (4192r

Unieważniam zagubione dokumenty, kartę RKU Koszalin. Choropiński Kazimierz, Koszalin, ul. Generała Berlinga 12. (4190

Unieważniam zagubione dowody, kartę RKU i prawo jazdy, wydane Poznań, Ruchaj Kazimierz, zam. Świelino, poczta Kępa, pow. Koszalin. (4194r

POKOJE

Pokoju skromnego od zaraz poszukuje. Wiadomość IKP, Bydgoszcz „7861". (7861

Pokoju z kuchnią, lub używalnością, poszukuje starsze samotne małżeństwo. Oferty składać do IKP, Bydgoszcz pod „M. R.". (7854

ZAMIANY

Mieszkanie 2 pokojowe kuchnia **Poznaniu** zamienię na Bydgoszcz. Wiadomość IKP, Bydgoszcz pod „7840". (7840

MATRYMONIALNE

Mężczyzna, średnim wieku, niezależny, pragnie poznać niezależną, młodszą wdowę, choćby z dzieckiem, własnym mieszkaniem, celem współżycia. Oferty IKP, Gdynia pod „4". (4187r

Panna, lat 21, właścicielka sklepu, wdówka, lat 36, właścicielka przedsiębiorstwa, poznają panów. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Virginia". ((4178

Kawaler, zawodu krawiec, lat 38 pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 30, w celu matrymonialnym, sprawę traktuje poważnie. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „2941". (4177r

Kawaler, niezależny, pozna panią od lat 30 do 50. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Łagodny". (4180r

Kawaler, lat 30, właściciel fabryczki, pozna panią. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Irys". (4179r

Urzędniczka samotna, posiadająca dużo zalet na żonę, mieszkanie pozna odpowiedniego może być wdowiec z dzieckiem od 40—55 lat. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz „7855". (7855

Wdowa, lat 30 wzorowa gospodyni, nie teraźniejszych poglądów, dobrej posadzie pozna zacnego (fachowca), fotografią, — zwrot ręczę. Oferty IKP, Bydgoszcz „4198". 4198r

Ważne dla Straży Pożarnych!
Dostarcza i przyjmuje zamówienia na sprzęt pożarniczy jak: 2909r
motopompy, gaśnice ładunki do gaśnic, drabiny, pasy bojowe, trojniki itp. Na żądanie cenniki.
AWARECKI STANISŁAW, Gdynia
Śląska 49a. m. 4 — Telefon 211-24

Ogólnopolski program radiowy

W dn. 5 stycznia 47 r. (niedziela)

6.57 Sygn. czasu. 7.05 Por. aud. muz. 8.00 Dzien. por. 8.25 Muz. por. 9.00 Nabož. z Bydgoszczy. 12.05 Poran. symf. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Aud. wojsk. 14.40 Teatr Wyobraźni „Tajfun". 15.20 Konc. muz. popul. 16.00 Zagadki wujcia Kluczyka dla dzieci. 16.20 Kolędy w wyk. podw. kwart. 16.35 Muzyka. 17.00 Podw. przy mikrof. 19.05 Uśmiech i piosenka. 20.00 Dzien. wiecz. 20.25 Konc. rozr. 21.25 U naszych przyjaciół. 21.45 Lalka Prusa. 22.00 Aud. rozr. 22.15 Konc. Ork. Tan. PR 23.00 Ostat wiad. dzien. rad. 23.30 Muzyka popularna. 23.55 Streszczenie ważn. wiad. dzien., hymn.

Warszawa II

9.05 Muz. 10.05 Aud. muz. rozr. 11.15 Konc. muz. popul. 13.40 Arie operowe. 14.10 Muz. rozr. 13.15 Muz. oper.

Humor zagraniczny

Złamana kariera

— Widzisz tego tam? Chciał zostać psem policyjnym, ale zbadano jego przeszłość i stwierdzono, że świsnął raz kiełbasę!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. E-35601